Nr 12. Dnia 17 Stycznia Środa. Dnia 5 (17) Stycznia 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie: rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Antoniego Opata W.
Jutro: Katedry św. Piotra w Rzymie.
Piątek: Ś. Henryka B. M. i Kanuta Króla.
Sobota: ŚŚ. Fabiana i Sebastjana.

Wschód słońca o godzinia 8 m. 3
Zachód „ „ 4 m. 18

Długość dnia godzin 8 m. 15
Przybyło „ „ — m. 36

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY, Nr 5 d. W. Zabłockiej.

Niedziela: S. Agnieszki Panny.
Poniedziałek: ŚŚ. Wincentego i Anatazego.
Wtorek: Zaślubiny Najświęt. Marji Panny.
Środa: ŚŚ. Tymoteusza B. M. i Felicjana.

— Najjaśniejszy Pan, za wynurzone w adresach najpoddaniejszych, podanych przez mieszkańców niektórych miejscowości Królestwa Polskiego, uczucia wiernopoddańcze, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować mieszkańcom gmin guberni warszawskiej: powiatu warszawskiego: — Wilanów, Pruszków, Piaseczno, Blizne, Czyste, Zaborów, Ożarów i Nowa-Iwiczna; powiatu skierniewickiego—Dębowa Góra, Skierniewka i Głuchów: powiatu gostyńskiego — Rataje i Skrzany; powiatu sochaczewskiego — Kozłów-Biskupi i Kampinos; powiatu łowickiego—Dąbkowice; powiatu nieszawskiego—Osięciny; powiatu grójeckiego Koniec i powiatu brzezińskiego, w guberni petrokowskiej — Łaziska. (D, W.)

— W numerze 291 *Gońca Urzędowego* zamieszczony został adres najpoddaniejszy, podany przez duchowieństwo rzymsko-katolickie dyecezji wileńskiej rzymsko-katolickiej, należące do składu drugiego wizytatorstwa kościołów guberni mińskiej.

Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy łaskawie adresy pomienione, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować duchowieństwu rzymsko katolickiemu drugiego wizytatorstwa kościołów guberni mińskiej za wynurzone przez nie uczucia wiernopoddańcze, o czem zakomunikowanem zostało, dla oznajmienia komu należy, wileńskiej zwierzchności dyecezjalnej rzymsko-katolickiej. (D. W.)

— Najwyższe nagrody w wydziale Ministerstwa Spraw wewnętrznych, z 1-go stycznia r. b.:

Ordery: Orła białego, radcom tajnym: członkowi rady Ministra Spraw Wewnętrznych, pełniącemu obowiązki naczelnika zarządu głównego do spraw prasowych Grigorjewowi, zarządzającemu wydziałem ziemskim Barykowowi i gubernatorowi twerskiemu Somowowi.

Św. Włodzimierza klasy 2-ej, członkowi rady zarządu głównego do spraw prasowych, rzeczywistemu radcy stanu Jeleniewowi.

Św. Anny klasy I-ej, cenzorowi do utworów dramatycznych przy zarządzie głównym do spraw prasowych, rzeczywistemu radcy stanu Friedbergowi.

Św. Stanisława klasy 1-ej, prezesowi petersburgskiego komitetu cenzury zagranicznej, ochmistrzowi dworu Najwyższego, księciu Wiaziemskiemu.

— Najwyższe nagrody w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, z 1-go stycznia r. b.:

Ordery: Orła Białego — Towarzyszowi Ministra Oświecenia Publicznego, senatorowi, radcy tajnemu księciu Szyryńskiemu-Szychmatowowi.

Św. apostołom równego księcia Włodzimierza klasy 3-ej: naczelnikowi dyrekcji szkolnej warszawskiej, rzeczywistemu radcy stanu Szczebalskiemu.

Św. apostołom równego księcia Włodzimierza klasy 4-tej, byłemu prosektorowi Cesarskiemu uniwersytetu warszawskiego radcy stanu Pilcickiemu. (Dz. W.).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, z 30-go grudnia 1876 r.:

Szef Żandarmów i Naczelnik Główny IIIgo Wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, jenerał-adjutant, jenerał jazdy Potapow, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia, Najmiłościwiej uwolniony został od tych obowiązków, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

Towarzysz Szefa Żandarmów i Naczelnika Głównego III Wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant Miezieneow—mianowany został Szefem Żandarmów i Naczelnikiem Głównym III Wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta. (Dz. W.).

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty. perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy Lombardu w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) marca r. b. 1877 o godzinie 9-tej z rana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych, najdalej, do dnia 1 (13) lutego r. b., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) lutego 1877 r. oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 1 (13) lutego r. b. fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 16 (28) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie pomieszczono w Dzienniku Warszawskim, w Gazetach: Polskiej, Warszawskiej i Policyjnej oraz w Kurjerach Codziennym i Warszawskim, obok tego zaś poprzylepiane jest na rogach ulic.

ETAT SĄDOW GMINNYCH.

—*K. Ł.*— Przy układaniu etatu dla Sądów Gminnych postępowano bardzo pospiesznie, — z pominięciem przybliżonego wniknięcia w istotę potrzeb i stosunków rzeczywistych.

Wysokość ciężarów obarczających u nas ziemię, oto przeważne względy, które spowodowały obniżenie do *minimum* etatów Sądownictwa Gminnego. Praktyka jednak wykazała, że ze względem tym rachowano się nazbyt skrupulatnie, na czem skorzystał wprawdzie ogół rolników, ale natomiast przyciśnięte zostały materjalnie jddnostki, ktore i tak już poświęcają swą pracę, czas i zdolności.

W krajach, gdzie obywatele sprawują pewne urzędy bezpłatnie, — zaszczyt ten staje się udziałem najbogatszych, którzy jeszcze w każdej chwili, bez przytoczenia powodów wymówić się od niego mogą. U nas, urząd Sędziego Gminnego i ławnika jest płatnym, a powołani na tę godność zaufaniem współziomków, mogą się jej zrzec tylko w wyjątkowych wypadkach.

Wiadomo powszechnie, że Sądy Gminne funkcjonują dobrze. Wyroki ich oparte na znajomości stosunków miejscowych, natchnione tą wyrozumiałością, która jest konieczną, gdy się roztrząsa kollizje i zakłócenia prawa, śród ciemnych warstw ludu, — wydawane większością głosów po swobodnej dyskusji,— ludność otacza poważaniem i ufnością. — W drodze appellacji, wyroki te bardzo rzadko ulegają zmianie ze względu na treść, częstszemi są wypadki uchylania dla braku przepisanych formalności.—Zdaje się, iż to wszystko upoważnia do przekonania, że instytucja przynosi wielki pożytek ogółowi — i że pomyślny jej rozwój,—całemu społeczeństwu leży na sercu.

Pomyślnemu wszakże rozwojowi zagraża kwestja bytu, — kwestja wynagrodzenia materjalnego dla Sędziów. Rolnik obywatel robi już wielką ofiarę, jeżeli dwa dni w tygodniu odrywa się od zwykłych zajęć,— a raz na kilka miesięcy bierze udział w obradach Zjazdu.—Więcej jednak wymagać zdaje się niepodobieństwem A jednak nie tu jeszcze koniec poświęceń Sędziów Gminnych.

Oto mamy przed sobą dokładny spis wydatków jednego Sądu Gminnego za upłynione półrocze:

Wynajęcie lokalu kosztowało	rs.	75	k.	—
Kupno ksiąg, druków, blankietów i materjałów piśmiennych	„	157	„	6
Utrzymanie stróża.	„	50	„	—
Opał i światło	„	35	„	—
Pomoc kancelaryjna.	„	75	„	—
Ogółem	rs.	392	k.	6

Z TYPÓW WIEJSKICH

przez Wiktorję Marenne.

SZYMON DUDZISZ.

Będzie już temu lat ze dwadzieścia, żył we wsi uwieńczonej lipami Szymek Dudzisz, kmieć ojcowisty, osiadły od dziadów i pradziadów na sześciodniowej roli.

Odrabiał on z niej sumiennie pańszczyznę i wszystkie powinności wypełniał skrupulatnie.

Piszą teraz tak często szumne życiorysy tylu ludziom, którzy zapewne na to zasługują, iż rzecz ta najzupełniej weszła w modę, dla czegożby więc pomiędzy innemi nie pomieściło się wspomnienie o Szymku Dudziszu.

Nie wbije go to w dumę, dla dziewięćdziesięciu dziewięciu, przyczyn z których najważniejsza że od dawna już święta ziemia, jak ją nazywał, strawiła ciało jego.

Ale choćby i żył nawet jeszcze gdzie, w jakim zakącie, to mógłby sto razy rzucić okiem na własny życiorys i nie domyśleć się tego. A to z tego prostego powodu, że chociaż wiedział wiele rzeczy, o których się nie śniło naszym filozofom, chociaż umiał się wczytywać w wiekuistą księgę przyrody nie rozumiał przecież znaczenia tych czarnych zgłosek, które służą ludziom do wypowiedzenia tylu mądrości.

Ot po prostu przyznać muszę, że czytać nie umiał.

Przyznawszy się do tego arcy grzechu mego bohatera, który to grzech właściwie nie był jego własnym, i którego to grzechu był on w najwyższym stopniu *niewinnym*, zaczynam mieć mocną wątpliwość, czy drukowane wspomnienia o tak ciemnej osobistości jest właściwe.

No, ale kiedy się już zaczęło, to prawda przede wszystkiem.

Chciałabym skreślić wam, moralny wizerunek Szymka Dudzisza, a co do wizerunku fizycznego, to doprawdy szkoda, że fotografja lub drzeworyt, nie przekazą oblicza jego potomności. Bo Szymek Dudzisz nie ma następców, i ród jego wygasł na zawsze.

Patrzyłby on pewno z równie filozoficzną obojętnością, na wizerunek swój jak i na życiorys i nie przyszłoby mu nawet na myśl, że to jest jego oblicze, bo oblicza swego nie znał wcale.

Zwierciadła nie miał, a jeśli sięgnął kiedy nad krynicą, to myślał jakby z niej wody zaczerpnąć, lub napoić chudobę, a nie żeby dziwować się własnej twarzy.

Już dzisiaj takiego Szymka Dudzisza nie spotkać, choćby się obeszło z Dyogenesową latarnią wszystkie zakąty Królestwa Polskiego.

Są dzisiaj inni, może daleko lepsi, może mędrsi od niego, ale tak zupełnie różni, żeby on sam nie poznałby w nich swego własnego plemienia.

Szymek Dudzisz, a zwali go tak wszyscy we wsi bez wyjątku, mali i starzy, dźwigał na sobie sporo lat. Jak wiele jednak? tego nikt nie wiedział dokładnie, a on pod tym względem nie był mędrszym od drugich.

To pewna, że wszyscy we wsi pamiętali go takim jakim był teraz, on zaś pamiętał sam dawne czasy i rozmaite wojny.

A kiedy zaczął o nich opowiadać, to wydawał tak jasno, tak dokładnie, że aż włosy powstawały na głowie. Pamiętał też i weselsze rzeczy.

Opowiadał naprzykład, że kiedy był małym chłopcem, ludzie na wsi nie sadzili jeszcze wcale kartofli.

Pan Starosta dopiero, dziedzic wsi w której mieszkali Dudzisze, przywiózł zkądsiś kilka kartofli jako osobliwość, i powierzył je ogrodnikowi.

Urodziło się tego dość, i ztąd powstał nowy kłopot, bo nikt nie wiedział, jak tę osobliwość przyrządzić.

Sproszono jednak wiele gości, wypito parę beczek wina i przy nich kartofle zostały spożyte.

Czy tak było rzeczywiście, czy też się Szymkowi w głowie uroiło? ja nie zaręczę. To pewna tylko, żem słyszała jego opowiadanie, na moje własne uszy.

Sądząc z tej anegdoty Szymek Dudzisz, był o wiele starszym niż się wydawał.

Do śmierci był zdrów i krzepki, tylko przygarbione plecy świadczyły, że dźwigał na sobie wiek cały cierpliwej niezmordowanej pracy.

Wpatrzywszy się zaś w jego oblicze, można było dostrzedz tysiące zmarszczek i bruzd głębokich. Wypisały je tam z pewnością troski i bóle — nie roskosze.

W rysach jego ogorzałych, w spojrzeniu zadumanych oczów, leżał jakiś cichy smutek, może złożył się nań krwawa dola własna, może wyraz ten otrzymał w dziedzictwie po całych pokoleniach, których dola była także krwawa i łzawa.

Szymek Dudzisz, kłaniał się nizko dziedzicowi, rządcy, i w ogóle każdej zwierzchności, bo nie przyszło mu do głowy, by inaczej być mogło.

Ale kiedy wsparty na zakrzywionej lasce podnosił się potem i zgarniał z łysego czoła kosmyki siwych włosów, które nań spływały, to patrzył z całą godnością uczciwego człowieka, który nie miał sobie nic do wyrzucenia.

Ponieważ etat przeznacza na te wszystkie wydatki rs. 350 rocznie a 175 półrocznie, — zatem Sędzia Gminny z własnej kieszeni zmuszony jest dokładać rs. 217 kop. 6 co półroku.

Płaca tego urzędnika wynosząca rs. 450 rocznie, w małej części zaledwie pokrywa straty, wynikające z oderwania od prac około roli, fornala i pary koni — oraz wydatki na kilkunastomilowe podróże do Zjazdu, zwłaszcza jeżeli zwrócimy uwagę, że Sędzia Gminny i ławnicy, opłacają na równi z innymi ziemianami składkę z morgi na utrzymanie Sądów.

Tym sposobem okazuje się, że koszt Sądownictwa gminnego, ponoszą w *większej połowie*, jednostki sprawujące urzędy Sędziów a w mniejszej dopiero, ogół mieszkańców gminy.

Taki nieproporcjonalny rozdział nadal utrzymanym być nie może i nie powinien. Jeżeli już nie było wolą prawodawcy, aby same procesujące się strony składały pewną opłatę od każdego sporu, — to przynajmniej wymaganiom słuszności stanie się zadość, jeżeli etat Sądów będzie stosunkowo zwiększonym. Łatwiej jest ogółowi rolników zapłacić choćby po $^1/_2$ kopiejki więcej z morgi, aniżeli cały ciężar wtłaczać na barki kilkudziesięciu jednostek.

Dokładnej statystyki spraw przychodzących pod rozpoznanie Sądów gminnych, nie posiadamy; — zdołaliśmy jednak zebrać z kilku Sądów dane, które pozwolą ocenić ogrom pracy dokonywanej przez tę instytucję. W półroczu upłynionem, na jeden z wymienionych Sądów, wypadało przecięciowo spraw 900, — czyli 150 miesięcznie, a $16^1/_4$ na każde posiedzenie.

BUDŻET MIASTA WARSZAWY.

— 33 — Miasto Warszawa według opracowanego przez Magistrat, a przez Komitet budżetowy rozpatrzonego projektu etatu, ma mieć w roku bieżącym 1877 dochodów rs. 1,698,724 kop. 15. Dochody te zatem będą wyższe o rs. 31,988 kop. 86 od dochodów jakie kasa miejska miała w roku poprzednim.

W cyfrze tej najważniejsze rubryki stanowią: dochody z własności miejskich w sumie rs. 96,200, podatki z nieruchomości w sumie rs. 563,807,— opłaty wnoszone przez przemysłowców rs. 191,136— dochody z zabaw i widowisk, opłaty rogatkowe i paszportowe, oraz za karty pobytu i z tym podobnych innych źródeł rs. 406,897, oraz dochody zasiłkowe mające uczynić rs. 308,794.

Wydatki jakie kasa miejska miasta Warszawy ma do poniesienia w roku 1877 obliczone są na sumę rs. 1,698,724 kop. 15. Przewyższają zatem cyfrę wydatków według zamierzenia etatowego roku 1876 o rs. 31,988 kop. 86.

Nie będziemy tu szczegółowo rozpatrywali wszystkich pozycji etatu wydatków i wymienimy tylko ważniejsze z nich bądź to ze względu na cel wydatku bądź też na wysokość sum.

Tak więc jednę z większych pozycji stanowi spłata długów zaciągniętych dawniej przez miasto na rozmaite roboty lub na kupno maszyn. Na cel ten kasa ma wydatkować rs. 129,749 kop. 77,—na utrzymanie Zarządu miejskiego wraz ze służbą wodociągów oraz służbą ogrodów Saskiego i Krasińskiego rs. 139,859.

Największą sumę kasa miejska wydatkuje na utrzymanie służby porządku publicznego, wydatki bowiem na to wynoszą wogóle rs. 461,038.

Straż ogniowa wraz z wszelkiemi na nią wydatkami gospodarczemi kosztować będzie rs. 140,956—zaś służba policyjno lekarska rs. 22,600.

Na rozmaite roboty mające się dokonać w obrębie miasta i z funduszów miejskich na rok przyszły asygnowano rs. 401,355 kop. 94.

Z sumy tej oprócz konserwacji gmachów, ulic, skwerów i ogrodów miejskich, robót brukarskich, utrzymania bulwarów i regulacji prawego brzegu Wisły, mają być dokonane roboty około zaprowadzenia nowych rur wodociągowych, reparacje i budowa nowych kanałów ściekowych, świdrowe poszukiwania potrzebne do sporządzenia projektu kanalizacji, gruntowna reparacja bruków miejskich, zaprowadzenie drenów na pewnej przestrzeni ulicy Jerozolimskiej, oraz rozmaite roboty melioracyjne niezbędne do przyprowadzenia ogrodu Saskiego do należytego porządku, tudzież wiele innych robót.

Na koszta oświetlenia miasta w roku bieżącym kasa miejska ma wydatkować rs. 46,416. Wchodzą tu koszta nie tylko oświetlenia gazowego, lecz także oświetlanie wszelkiego rodzaju latarń w obrębie Warszawy w użyciu będących.

Nieznaczną stosunkowo w etacie miejskim rubrykę stanowią wydatki edukacyjne, na utrzymanie zakładów naukowych. Kasa bowiem miejska w r. 1877 łoży tylko rs. 22,985 na utrzymanie szkół początkowych chrześcijańskich, rs. 11,755 na szkoły rzemieślniczo-niedzielne, a rs. 6,867 na szkoły początkowe żydowskie — dodawszy do tego wsparcie i fundusz stypendjalny, wypłacany instytutowi głuchoniemych i ociemniałych w sumie rs. 3,750, otrzymamy całkowitą wysokość wydatków edukacyjnych rs. 45,357.

Tyleż prawie, bo rs. 43,651 ma wydać kasa miejska w roku przyszłym na cele dobroczynne tytułem zasiłków i wsparć dla rozmaitych szpitali, oraz na utrzymanie Warszawskiej Rady Dobroczynności publicznej. Z zasiłku tego korzystać mają szpitale Dzieciątka Jezus, Świętego Łazarza, Jana Bożego, Świętego Rocha i Świętego Ducha, oraz szpital na Pradze. Niezależnie od tego miasto płaci szpitalowi Dzieciątka Jezus, koszta utrzymania dzieci niezamożnych rodziców, oraz ponosi koszta kuracji niezamożnych mieszkańców m. Warszawy.

Miasto Warszawa przyczynia się także w pewnej części do niektórych wydatków przez skarb ponoszonych. W ogóle wydatki tego rodzaju obciążają budżet miejski na sumę rs. 74,877.

Na nieprzewidziane i drobne wydatki budżet miasta ma na rok 1877 rs. 15,000.

Luźne sprawy.

— Na artykuł nasz w kwestji sług, *Echo* pomieściło odpowiedź, z której przekonywamy się, że nie wszystkie nasze życzliwe rady dobrze zrozumiane zostały.

Pan W. twierdzi, że zła sługa, mianowicie: złodziejka, pijaczka i t. d. będzie złą dla wszystkich, dobra zaś będzie wszędzie dobrą.

Wątpimy czy ktokolwiek złodziejkę i nałogową pijaczkę i dziś przyjmie do służby choćby za pośrednictwem rajfurek. Myśmy pod mianem złych sług r[...] zumieli, krnąbrnych, opieszałych, kłótliwych i lataw[...] ców—jakie to wady są dość pospolite a mniej prz[...] wielu panów przestrzegane i bardzo często przy wy[...] dawaniu świadectw pomijane milczeniem.

Do takich to złych sług odnosiły się nasze uwagi jeżeli nowy kantor stręczenia sług, postara się o zu[...] pełnie rzetelne świadectwa, jeżeli znajdzie środek spr[...] wdzenia wiarogodności tak samej opinji jak i opinju[...] jących (bo musimy przyznać bezstronnie, że i dob[...] sługi trafiają także na złe służby)—to kantorowi przy[...] znamy wielką zasługę.

Nie mieliśmy zamiaru zniechęcać przedsiębierców[...] lecz, powtarzamy raz jeszcze, przedsięwzięte prz[...] nich zadanie uznajemy za nader ciężkie.

* * *

— I niechże kto zaprzeczy, że kultura germańsk[...] daje światu coraz nowe nabytki wielkiej swej pom[...] słowości.

Bo oto w jednem z pism niemieckich, (Badener B[...] te Nr 34) czytamy arcy ciekawy i pouczający (!) op[...] *wyścigów psów* urządzanych w końcu zeszłoroczne[...] sezonu w Baden.

A są tu szczegóły godne rzeczywiście zachwytu, j[...] kiemu pismo rzeczone, poddaje się roskosznie.

Chwila długo oczekiwana nadchodzi przecież. W[...] bec licznie zebranej publiczności niemieckiej wyści[...] psie rozpoczynają się na dobre.

Trzy przeszkody pół metra wysokości mające, i w[...] ciągnięty sznur obwieszony kiełbaskami, oraz inne[...] mięsiwem, czekają na zapaśników.

Jakoż zapaśnicy w liczbie 14-tu aż razem sto[...] bieg się rozpoczyna i... bawarski *Karo*, stając pierws[...] u mety bierze pierwszą nagrodę: medal srebrny. N[...] grodę drugą: medal bronzowy dostaje pies *Bla*[...] podczas gdy 12 tu zwycięzców tych, kolegów, mn[...] widocznie dbając o medale, zabawiają się w najleps[...] połykaniem zawieszonych kiełbasek.

Następuje druga gonitwa, znów jeden czy dwó[...] wyścigowców dostaje medale, i znów cała pozost[...] liczba, zajmuje widzów, swoim przez wiszące kieł[...] ski, podniecanym psim apetytem...

I cóż, czy nie piękne rzeczy wymyślają ci Niemcy[...]

* * *

— W numerze 10-tym *Gazety Polskiej*, znajd[...] się obszerny artykuł kronikarza naszego grodu, p[...] Aleksandra Wejnerta, o ulicach dziś istniejący[...] w Warszawie, prostujący opis Krzywokolnej ul[...] przez *Bibliotekę Warszawską* podany w r. 1864.

Ulice niektóre wzmiankowane, a dziś nieistniejąc[...] są: Cicha (obok Rybaków), Karpia (na Solcu), N[...] prawa (nad Wisłą), Przypust (na Solcu), Rysia (ob[...] Szkolnej), Saska (obok rajtszuli, przerabianej dziś [...] giełdę), Szara (niedaleko Czerniakowskiej), Wygo[...] (przy zbiegu Elektoralnej i Chłodnej), Wyjazd (m[...] dzy Długą a Przejazdem), Zdrowa (między Pięk[...] a Łazienkami Królewskiemi), Dawna (między Jezuic[...] a Brzozową), Kokosza (dawna Piesza), Tytunio[...] (znaczna część Wielkiej).

Autor artykułu dowodzi, iż śmiało można otrzym[...] liczbę łokci kwadr. 100,000 z powierzchni usunięty[...] ulic Warszawy.

W kościele co niedziela i święta, Dudzisz klęcząc z gromnicą naprzeciwko wielkiego ołtarza, modlił się gorliwie, a w czasie śpiewania pieśni „Święty Boże“, głos jego panował nad innemi i przebijając nizkie sklepienie kościelne zdawał się płynąć ku górze.

Szymek Dudzisz było to istne archiwum całej wioski, prawdziwy skarbiec przeróżnych wiadomości, zebranych przez ciąg długiego żywota.

Nie był on jednak wcale ani wróżem ani lekarzem, ani znachorem żadnym. Tylko z lotu ptaków, z roślin, z powietrza, odgadywał zmiany atmosferyczne, przewidywał deszcze i susze, zimy mroźne i lekkie.

Nie słyszano wówczas jeszcze o panu Mathieu de la Drôme, to pewne jednak, że Dudzisz zasługiwał na nie mniejszą sławę, i co ważniejsze przepowiednie jego nigdy nie chybiły.

Kiedy mówił że będzie pogoda, można było na pewne, choćby cały łan zboża zeżąć, lub skosić koniczynę.

Ale znowu niebezpiecznie było zaczynać jaką robotę, kiedy Dudzisz wątpliwie kiwał głową.

Śmiałki, którzy nie dowierzali jego siwej mądrości, źle na tem wychodzili zawsze.

Dla ziemi miał on cześć religijną niemal, jako dla karmicielki ogólnej i nazywał ją zawsze swoim obrazowym językiem świętą ziemią, albo ziemią matką.

Święta ziemia którą uprawiał, miała jednak miejscowości nieurodzajne i Dudzisz wiedział o tem, przecież kiedy wskazywał piaskowatą górkę, gdzie nigdy nie pamiętano dobrego zboża, mówił, że święta ziemia niepoczciwą jest w tem miejscu.

Pomimo to ona w jego oczach nie przestawała być świętą.

Kiedy zaś pługiem krajał jej łono, czynił to z rodzajem namaszczenia, śledząc zadumanym i wzruszonym wzrokiem odwaloną skibę.

Trzeba go było widzieć przy tej najważniejszej gospodarczej czynności, którą zawsze rozpoczynał znakiem krzyża, jak drżącą, spracowaną dłonią, prowadził jednak pług bez zboczenia prosto jak strzałę, a do wołów swoich przemawiał łagodnie, niby do istot sobie równych.

One też znały go doskonale, i zwracając ku niemu pojętne oczy, wciągały głośno powietrze szerokiemi nozdrzami, radując się do swego przewodnika.

Szymek Dudzisz i jego para siwych wołów, rozumieli się pomiędzy sobą. One powolne były na jego skinienie, odgadywały myśli, a on wzajem głaskał je, strofował czasem, ale broń Boże nigdy nie uderzył.

Kiedy zaś widział parobczaków klnących te boże stworzenia, lub znęcających się nad niemi, łajał ich głośno i bił nawet nie raz, stając w obronie niemego zwierzęcia.

Dobytek swój cały Dudzisz kochał, obchodził się z nim jak z młodszą bracią, — po ludzku, ale woły i krowy to już kochał najwięcej.

Sam cichy, pracowity, pożyteczny, czcił w nich pracę, spokój i pożytek.

A kiedy patrzył jak graniasta krowa darzyła pełnemi skopkami tłustego mleka dojącą ją kobietę, jak mleko to służyło za smaczny i posilny pokarm całej rodzinie, pozbawionej innych zdrowych i smacznych pokarmów, to poważne oblicze jego miało wyraz p[...] wdziwej wdzięczności.

Kładł nieraz rękę na karku poczciwego zwierzę[...] a kiedy ze łzą w oku nazywał je matką, to wierza[...] mi, nie było to śmiesznem wcale, ani ubliżającem [...] dzkiej godności, i uczuciom rodzinnym.

Ono tak samo jak ziemia była karmicielką p[...] staczków, dla których kwestja chleba jest kwestją [...] cia, oni też oddawali mu sprawiedliwość i czcili [...] swojemu najdroższem imieniem.

W chacie Dudzisza było czysto i schludnie, n[...] w dnie robocze jakby w święto. Brakło tam nie[...] powszedniego chleba w lata głodowe, ale nie bra[...] zgody i miłości. A jak już był chleb, to go było d[...] wszystkich, i dziad i podróżny pożywił się z rodzi[...]

Pies Burek, brzydki na oko, żółty kundel, który [...] żał na podwórku, i stróżował około chaty, nie szc[...] kał nigdy i nie niepokoił biedaków.

Młode parobczaki śmieli nieraz pocichu z Dudis[...] z jego starych obyczajów przypowieści i opowiada[...] słuchali go jednak i szanowali okrutnie.

Pobłażał on figlom młodości, ale nie pochwalał [...] dnej zdrożnej swawoli.

Jak wszyscy starzy mówił chętnie o dawnych c[...] sach. A chociaż nie mógł ich bezwzględnie żałow[...] przecież zawsze robił uwagę, że naród teraz jest [...] poczciwy, i że dawniej jeśli nie czasy i prawa, to [...] dzie przynajmniej lepszymi bywali.

Może miał słuszność, może się mylił?

Kto to wie.

Wiadomości miejscowe.

= Robót około konserwacji istniejącego już w Warszawie bruku asfaltowego tak na samych ulicach jako też na trotuarach ma być uskutecznionych w ciągu b. r. za rs. 8,000. Niezależnie od tego w roku bieżącym ma być wylaną asfaltem ulica Ś-to Jańska na co wydatkowaną będzie suma rs. 7,800, nadmienić tu trzeba, że do tej roboty użyty będzie nieużywany dotychczas u nas asfalt włoski, który pomimo wyższej ceny nad powszechnie dotąd w użyciu będący asfalt limeryjski, w zastosowaniu do naszego klimatu ma być korzystniejszym, gdyż przewyższa podobno wszystkie inne gatunki asfaltów niezwykłą twardością i wytrzymałością a zatem lepiej od nich potrafi opierać się zmianom klimatu i mniej się zużywa i niszczy. Zastosowanie go na ulicy Ś-to Jańskiej dokonane zostanie sposobem próby. Oprócz tego zaś na zaprowadzenie w rozmaitych punktach miasta nowych chodników ze zwyczajnego asfaltu, wyznaczono w roku bieżącym rs. 13,965 tak, że miasto Warszawa w ogóle w tym roku na utrzymanie istniejącego i zaprowadzenie nowego bruku asfaltowego wydatkuje rs. 29,765.

= Od trzech już dni obowiązuje przepis o opłacie cła złotem. Stosunki przeto ekspedycyjne radykalnej uległy zmianie — jakkolwiek ruch ten w istotnych swych rozmiarach nie rozwinął się jeszcze należycie, z tem wszystkiem jednak ekspedytorzy nasi podwójną już zostali zaabsorbowani pracą. Oprócz zwykłych czynności, są zmuszeni dokonywać obliczeń bankierskich, nabywając złoto do zaspokojenia opłat celnych za klientów swoich.

= Fakultet prawny naszego uniwersytetu rozpatrywał oddany do jego opinji projekt prawideł przyznawania premij dziełom treści prawniczej, z procentów od zebranego ze składek funduszu 17,458 rs. 51 kop. na uczczenie pamięci hr. Sperańskiego męża stanu, zasłużonego na polu wydawnictwa dzieł prawniczych.

Opinje wszystkich cesarsko-rossyjskich uniwersytetów, ostatecznie pójdą do II wydziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji. Projekt jest taki: Premja będą pieniężne po 2,100 i 2,200 rubli, oraz w medalach złotych małych wartości rs. 100 i wielkich wartości rs. 200.

Premja imienia hr. Sperańskiego będą przyznawane przez fakultety prawne, każdego cesarsko-rossyjskiego (w tej liczbie i warszawskiego) uniwersytetu podług kolei, bez żadnych konkursów, tym dziełom, które będą wydrukowane i puszczone w obieg w okresie trzechletnim na który premjum przypada.

Pierwszy okres liczyć się ma od 1 maja 1876 do tegoż dnia 1879 a pierwsze premjum ma być wyznaczone 1 stycznia 1880 roku. Wszystkie dzieła prawnicze tak krajowe jak zagraniczne w jakimkolwiek języku pisane, kwalifikują się do nagrody hr. Sperańskiego, byleby zawierały pracę samodzielną i odznaczały się zaletami.

= Cyrkularz p. Towarzysza Ministra Skarbu wydany 5 b. m. za Nr. 1,419 do izb skarbowych stanowi, że pozwolenia na sprzedaż marek stemplowych wydają się osobom prywatnym nie wcześniej jak po zapłaceniu przez nie kosztów ogłoszeń o wydanych im pozwoleniach.

= Dr Kośmiński Kustosz biblioteki warszawskiego towarzystwa lekarskiego przygotował do druku „Spis treści prac naukowych i artykułów pomieszczonych w 72 tomach Pamiętnika warszawskiego towarzystwa lekarskiego“ — na wydanie którego toż towarzystwo wyznaczyło rs. 500.

= Onegdaj po raz drugi w salonach p. Feliksa Gebethnera zgromadziło się liczne grono artystów i miłośników muzyki. Wykonano sonatę Griega, trio Beethovena, trio Raffa, fugę Vogta na dwa fortepiany, oraz koncert Vieuxtempsa. Wykonawcami byli pp. Barcewicz, Makowski, Poorten, Strobel i Wieniawski. Oprócz tego p. Wasilewski odśpiewał arję z aktu czwartego „Don Karlosa.“ Przyszły wieczór odbędzie się w poniedziałek; następne odbywać się będą przez sezon zimowy w poniedziałki po 1-ym i 15-tym każdego miesiąca.

= W rzędzie winowajców literackich, dziennik jest więcej rozgrzeszalnym niż tygodnik, rozporządzający większym czasem, łatwo ustrzedz mogącym od omyłek. Zdarza się jednakże, iż pisma tygodniowe popełniają omyłki stokroć ważniejsze od pism codziennych, i że co więcej omyłki owe dotyczą tej właśnie sfery, która stanowi specjalność organu literackiego. Niezmiernie naprzykład zostaliśmy zdziwieni przeczytawszy w pierwszym numerze *Tygodnika Powszechnego*: „Wineta“ powieść E Wernera (Marlitta), podczas gdy każdemu jako tako obeznanemu z piśmiennictwem niemieckiem wiadomo, że E. Werner jest zupełnie kim innym niż Marlitt. I jedno i drugie jest pseudonymem; mianowicie Marlitt—panny John znanej powszechnie autorki; Werner zaś, pseudonymem jakiejś mieszkanki Berlina, także już dość głośnej z *Gartenlaube*, które to pismo w r. z. podało dokładny jej życiorys.

= W sferach prawniczo-sądowych jest na dobie ważna kwestja terminu apelacji, opozycji, skargi i t. p. Artykuł odpowiedni prawa m eć chce, aby apelacja, której termin upłynął w dniu świątecznym, mogła być zaniesioną nazajutrz w pierwszym dniu biurowym. Otóż jedna z magistratur tutejszych stawia kwestję, które ze świąt uważać należy za obowiązujące, czy święta kościoła prawosławnego, czy katolickiego. Kwestja ta, o ile słyszeliśmy, ma być rozstrzygniętą na posiedzeniu warszawskiej izby sądowej.

= Zwraca się uwagę na list dr. Markiewicza, zamieszczony w ostatniej *Gaz. Warszawskiej* a traktujący sprawę zdrowia publicznego.

= Z Poznania donoszą nam w drodze telegraficznej, iż tamtejszy sąd apelacyjny uwolnił hr. Stanisława Platera (w sprawie „Tellusa“) ze wszystkich zarzutów.

= Podług sprawozdania rachunkowego Drogi Żelaznej Warsz.-Wied. za rok ubiegły, czysty zysk osiągnięty na eksploatacji Drogi Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej wynosi 526,000 rubli. Tak korzystny rezultat finansowy nie pozostanie, jak słyszeliśmy, bez wpływów na polepszenie losu urzędników tej instytucji.

= W Café de la Régence w Paryżu, odbywa się obecnie turniej szachowy pod prezydencją p. Rosenthala, naszego rodaka, który bezsprzecznie uważany jest we Francji, a podobno dziś i w Europie całej za najlepszego teoretyka szachowego.

P. Rosenthal nie należąc sam czynnie do turnieju, podzielił zapaśników na pięć klas. Szermierze klasy pierwszej ustępują (dają for) szermierzom klasy drugiej, pierwsze posunięcie i tak dalej, aż do klasy piątej, do której należący gracze otrzymują od klasy 1 wieżę w ustępstwie. Tutaj także jest granica turnieju, gdyż gracze, którzyby potrzebowali dwie figury w ustępstwie otrzymywać nie należą do walki.

Prezes p. Rosenthal uważany jest za rozjemcę w razie sprzeczki i rozstrzyga trudności w czasie gry powstałe.

Dotychczas trzyma się górą czterech zapaśników, są to pp. Chamier, baron de Foucaut, Joliet i Maczeński. Ten ostatni jak jego nazwisko (może mylnie podane), przekonywa, jest polakiem i uważają go za jednego z najlepszych graczy turniejowych.

Pomiędzy zapaśnikami, którym los walki okazał się już stanowczo nieprzychylnym znajdujemy nazwisko p. t.: Bornier autora „Córki Rolanda“.

A p. Winawer tymczasem ciągle siedzi w Berlinie i bije tam koryfeuszów gry szachowej.

= W tych dniach wyszła na widok publiczny obszerna praca Dra *Henryka Dobrzyckiego „O kołtunie“* uwieńczona nagrodą (imienia hr. Tyzenhauza) na konkursie wileńskim, a o czem pisma krajowe i zagraniczne już wspominały.

Sąd o pracy tej ze stanowiska specjalnego nie do nas należy. To wszelako jest faktem, iż dzieło p. Dobrzyckiego posiadać musi wielką doniosłość i rozstrzygawczą wartość skoro świat uczony przyznał, iż takowe rozwiązuje pytanie, które przez trzy wieki było przedmiotem najzaciętszych sporów.

Przyznanie nagrody konkursowej, jeszcze w r. 1805 ustanowionej, w r. 1855 wznowionej a w r. 1874 po raz trzeci ogłoszonej i ostatecznie Drowi Dobrzyckiemu przysądzonej, świadczy wymownie o wartości pracy i wyższości jej nad inne, pomimo powodzi dzieł w tym w przedmiocie napisanych.

Sądzimy już iż dzieło Dr. D. nie tylko dla lekarzy wysoki przedstawia interes chociażby z tego względu, że choroba o której traktuje „plica polonica“ nazwaną została.

Głównem zadaniem autora niezależnie od wyjaśnienia wielu pytań, które dotąd czekały na rozwiązanie, było jak się o tem z rozdziału XI-go przekonywamy wykazanie do jakiego stopnia przesąd kołtunowy hygienie ludu krzywdę wyrządza uniemożliwiając wczesne niesienie pomocy lekarskiej i stając się tym sposobem powodem kalectwa, ślepoty, roznoszenia zarazy, co zaś mianowicie w pińszczyznie i ziemiach jej przyległych ciągle jeszcze ma miejsce.

Wydanie staranne 24 ma drzeworytami opatrzone, język poprawny, wykład jasny, i sama ważność przedmiotu stawiają dzieło p. Dobrzyckiego w liczbie prac chlubę naszej literaturze krajowej przynoszących i co też już dawniej nieco przez specjalistów przyznanem zostało.

= Czytamy w *Gaz. Kiel.*: „W pewnem miasteczku naszej guberni, jak nam donoszą, pewny obywatel szerokiej słowiańskiej natury, za wyprawianie krzyków, wrzawy i miotanie gorszących wyrazów na rynku miejskim, stawiony był przed sędziego pokoju dla przykładnego ukarania. Sędzia podciągnąwszy sześć prawnych artykułów oskarżających, uniewinniających, zmniejszających i zwiększających winę, wydał wyrok, skazujący awanturniczego obywatela na zapłacenie dziesięciu kopiejek kary. Piszący nam te słowa dochodzi do wniosku, że burzliwa osobistość ośmielona kopiejkowym „sztrafem,“ nim dojdzie przez podwojenie do rubla kary, dobrze da się uczuć samemu panu sędziemu. I dogódź tu ludziom! jedni wołają: za wiele kar, a mało sensacji; drudzy znów krzyczą: wiele wrzawy a mało kary!“

= Droga śnieżna, pełna wybojów i przeszkód górzystych zatamowała w pewnym stopniu handel okowity. Od dni kilku dowozy tego produktu są tak ograniczone, że żadne prawie tranzakcje rzeczywiste nie mogą przyjść do skutku. Z tego powodu cena okowity na rynku warszawskim nie ulega zmianie. Wiadomość tę podajemy *ad usum* panów właścicieli gorzelni.

= W dniu dzisiejszym znaczna liczba młodzieży uczącej się w wyższych zakładach naukowych w Petersburgu po ukończonych ferjach udała się drogą petersburską na miejsce swej nauki.

= Pan Aleksander Michałowski, fortepianista, ma podobno zamiar za kilka tygodni wystąpić w Warszawie z koncertem.

= *Gazeta Polska* w N. 10 podnosi kwestję „policji polnej“ i daje sprawozdanie o odbytej niedawno na walnem zgromadzeniu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego dyskusji nad kwestją drenowania. Na dwa te artykuły zwracamy uwagę specjalistów.

= Jeden ze znakomitych chemików współczesnych rodak nasz Dr. M. Nencki, będący obecnie profesorem chemji medycznej w uniwerstecie berneńskim, napisał nową pracę p. t. „Ueber die Zersetzung der Gelatine und des Eiweisses bei der Fäulniss mit Pankreas.“ (O rozkładzie żelatyny i białka przy gniciu z trzustką), która dosięgła tego zaszczytu, że została dedykowana przez Fakultet medyczny berneński znakomitemu profesorowi fizjologji Valentinowi, w dzień 40to letniego jego jubileuszu profesorskiego. Prof. Nencki urodził się w Boczkach pod Sieradzem, gimnazjum ukończył w Piotrkowie a wyższe studja odbył za granicą.

— Nauczyciel S Kacenellenbogen z Mińska, wynalazł dowcipny mechaniczny aparat rachunkowy, za pomocą którego dokonywają się cztery działania z ilościami całkowitemi i ułamkami, podnośnemi do potęg, wyciąganie pierwiastków, oraz miara okręgu i powierzchni koła.

= W dniu 17-tym stycznia 1732 roku przyszedł na świat w Wałczynie na Litwie, Stanisław August Poniatowski, syn Stanisława Kasztelana Krakowskiego i Konstancji ks. Czartoryskiej.

= Po wystawieniu komedji: „Złe ziarno,“ niebawem wystawioną będzie w Teatrze Rozmaitości komedja w 5-ciu aktach tłomaczona z niemieckiego p. t. „Rosenmiller i Finke.“ W komedji tej grać będą panie: Borkowska, Gilska, Micińska i Ostrowska, oraz panowie: Adler, Chomiński, Dąbrowski, Grubiński, Grzywiński, Krogulski, Ostrowski, Stromfeld, Szymanowski, Tatarkiewicz, Turczynowicz, Wolski i kilku innych.

= Do jakiego okrucieństwa doprowadzają niekiedy zabobony, mamy nowy dowód w wydarzonym wczoraj wypadku przy ulicy Bednarskiej.

W jednym z domów dał się słyszeć przechodniom przeraźliwy krzyk kota. Z gromadki litujących się nad nieszczęśliwem stworzeniem, jedna z odważniejszych osób pobiegła za krzykiem kota i w piwnicy znalazła niegodziwą babę, żywcem obdzierającą kota ze skóry, trzymając go na dół głową za okaleczony ogon.

Była to jakaś zabobonna praktyka, poradzona zapewnie przez jednę z licznych u nas, na nieszczęście, *znachorek*. Jeszcze wczas przeszkodzono dalszej operacji. Skrwawione zwierzę jakaś litościwa dama wzięła na kurację, dręczycielkę zaś sześć osób odprowadziło do sędziego, który ją natychmiast kazał aresztować.

Oburzenie świadków tej sceny było tak wielkie, że jedna z dam świadczących nie zawahała się przyjąć na siebie rolę oskarżyciela i zaofiarować z tego powodu rs. 5 na wpisanie się w poczet członków towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Onegdaj zdarzył się smutny wypadek nieostrożności. Leopold Żukowski, mający lat 17 pracując przy maszynie, postradał wskutek nieostrożności trzy

palce u lewej ręki. W szpitalu, gdzie Żukowskiego odesłano na kurację, okazała się konieczność odjęcia ręki aż do łokcia.

— W dniu 18 stycznia 1796 r. pierwszy raz dopełniono spisu ludności m. Warszawy.

— Z ofiar, które wpłynęły w ciągu m. grudnia r. z. na rzecz nędzy wyjątkowej, zasilono ubogich sprawdzonych przez siostry miłosierdzia w ogólnej kwocie rs. 701 kop. 50, którą to sumę Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej rozdało pomiędzy 228 rodzin.

— *Nowoe Wremia* donosi, że w Kijowskim prywatnym banku handlowym wykryto znaczny bo na rs. 900,000 deficyt w portfelu kosztownych papierów zastawionych w banku. *Gołos* komunikuje krążące o tej kradzieży wieści na giełdzie, że jeszcze w roku 1872 zaczęło się wykradanie z portfelu zastawionych papierów a wykryto je dopiero wskutek zauważonej w jednym z banków Petersburskich niezgodności w cenie sprzedawanych listów zastawnych Kijowskiego banku gruntowego, który swe listy zastawił w Kijowskim banku handlowym. — Podobno deficyt został natychmiast pokryty przez członków Rady Kijowskiego banku handlowego, własnemi ich funduszami. Podejrzani o tę kradzież jak donoszą *S. Peters. Wied.* są już aresztowani.

Telegram z Moskwy datowany 12 b. m. do Petersburga, uzupełnia te wiadomości doniesieniem, że główny kasjer Kijowskiego banku handlowego został aresztowany. Dyrektor Kudaszew płaci 200,000 rubli a dyrektor Tol 100,000 rubil. Wszyscy żądają nazad swoich wkładów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Helenie Ben.* — Sztychów do „Tajemnic Stolicy świata" jeszcześmy nie widzieli i wątpimy żeby mogły istnieć. Odczyt d-ra Zagórskiego p. t. „Hygiena piękności" nie czytaliśmy nigdzie. Zapytanie pani o środku na *ześniedzenie płci* uważamy za gruby żart z Redakcji. Można twarz umalować na każdą żądaną barwę, choćby też i na niebiesko, ale oprócz tatuowania jeszcze nie odkryto środka utrwalenia tynku na twarzy. Można wprawdzie naskórek poczernić lub pomalować na orzechowo, brunatno lub na czerwonawo, dość trwale za pomocą soli srebrowych lub nadmanganianu potasu, a nawet na żółto kwasem azotnym lecz wkrótce naskórek się złuszczy a z nim i pomalowanie zniknie.

— *Nieumiejętnemu.* — Nic nie wiemy o biografji Tyndalla. Może pana lepiej objaśni *Przyroda i Przemysł* Chmielna Nr. 17.

— *Pan L. Li.* — Rzecz o nowej roślinie ziemniaczanej, podał nieostrożnie, zdaje się *Wiek*, przed kilkoma miesiącami. Specjalne czasopismo *Przyroda i Przemysł* zrobiło o tem uwagę, że wiadomość ta jest zwykłym „pufem", czyli „kaczką dziennikarską".

— *Panom J. D.* i *Al. J.* — Nie potrzeba być „kompetentnym doktorem", aby wiedzieć, że włosy rosną tylko na skórze, a na kości rosnąć nie mogą, a zatem i korzeni w czaszce nie mają. Jest to fakt tak pospolity, że każdy może go codzień obserwować wielokrotnie.

⚭ W dniu wczorajszym o godzinie 6-tej wieczorem w kościele katedralnym Ś go Jana, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy panem **Aleksandrem Gellert**, pierwszym tancerzem, a panną **Anielą Piotrowską**, jedną z pierwszorzędnych artystek Warszawskiego baletu. Soliści opery przy współudziale chóru wykonali podczas ślubu Veni Creator Sandmana.

— *Sprawozdanie tygodniowe domu handlowego* **M. Baranowski et Comp.** *w Gdańsku.* Sobota, 13 Stycznia 1877 roku. — Z początkiem bieżącego tygodnia mieliśmy powietrze łagodne, w środę, czwartek i wczoraj zaś cokolwiek przymrozku. Powietrze to spowodowało także, że dolna Wisła wolna dla komunikacji wodnej.

W Anglji ogromne deszcze, które spowodowały powodzie. Usposobienie targowe tamże na pszenicę jest stałe, a dowozy, chociaż dość liczne, jeszcze nie obniżyły cen, owszem tendencja się zmieniła. W ostatnim tygodniu nadeszło 21 ładunków pszenicy, gatunki białe były mniej pożądane, czerwone zaś gatunki przy pełnych cenach chętnie kupowane.

1-go b. m. znajdowało się pszenicy na składzie:

	1877 r.			1876 r.	
w Londynie	320,000	kwart.	naprzeciw	557,922	kwart.
w Liverpool	312,000	„	„	793.613	„
w Hull	100,000	„	„	130,000	„
w Glasgow	264,813	„	„	260,000	„
w Leith	67,071	„	„	111,483	„
w Londonderry	9,000	„	„	12,250	„
Razem	1,072,884	„	„	1,865,268	„

Dowozy więc zmniejszyły się w przeszłym roku o 792,384 kwarterów. Angielskiej pszenicy nie wiele na targi dowieziono w złej kondycji dla zbyt mokrego powietrza.

Londyn miał w poniedziałek i środę bieżącego tygodnia stałe targi na pszenicę i sprzedano kilka ładunków z Baltyku. Liverpool, Hull i Leith bez zmiany w upłynionym tygodniu. New-York nieco lepszy. Francja utrzymała się. Belgja i Hollandja pozostają na uboczu. Berlin bez zmiany, wczoraj wyższe ceny na pszenicę i żyto.

Dowozy pszenicy na naszym targu były w tym tygodniu tylko raz po raz cokolwiek obfitsze, nie wystarczały wszakże na pokrycie potrzeb kupców naszych. Ceny stale się trzymają, i zdaje się, że zwyżka jest już niemożebną, jeżeliby eksport zupełnie ustać nie miał. Za białe tylko gatunki o 1 — 2 M. na tonnie wyżej płacono. Żyta krajowego mało tylko dowieziono i lepiej cokolwiek płacono, również i ruskie w pięknym gatunku chętny miało pokup. Jęczmień tylko w dobrym gatunku znajduje odbierców.

GATUNEK ZBOŻA	Tonna z 2000 funt. celnych 2442 f. pud.		Waga hollenderska		Korzec Warszaw. Waga pudowa	
	Marek		Funtów		Ruble i kopiejki	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica:					korzec 242	polski funtów
Ruska	185	195	116/7	120	7.28	7.68
Jara i czerwona	200	210	129	130	7.87	8.27
Pstra	209	214	123	128	8.23	8.43
Jasno-kolorowa i szklista	215	217	125	131	8.45	8.53
Jasno-pstra	218	220	126/7	128/9	8.57	8.68
Wysoko-pstra szklista i biała	218	222	128/9	132	8.57	8.73
Żyto:					korzec 232	polski funtów
Krajowe	168	171	123/4	125	6.34	6.46
Ruskie	158	162½	119	121/2	5.96	6.13
Jęczmień:					korzec 202	polski funtów
Dwurzędowy	144	154	112	116	4.73	5.06
Czterorzędny	141	143	105/6	108/9	4.63	4.70
Groch:					korzec 262	polski funtów
Na paszę	133	138	—	—	5.67	5.88
Kuchenny	142	145	—	—	6.05	6.18
Koniczyna:					korzec 250	polski funtów
Szwedzka 200 f.	204	206	—	—	82.71	83.85

Banknoty austrjackie M. 251.50.

— Niezwykła osobliwość zainteresowała cały New-York. Do akwarjum na Brodway-Street przywieziono żywego wieloryba mającego 66 stóp i ważącego 80,000 kilogramów (około 200,000 funtów). Piękny ten okaz schwytano u brzegów Labradoru i przewieziono do New-Yorku w ogromnej skrzyni żelaznej, wysłanej morskiemi wodorostami. Jakim sposobem schwytano żywcem tego potwora i jak on wytrzyma więzienie, o tem zapewne dowiemy się wkrótce.

NEKROLOGJA.

† Dnia 18 b. m. w kościele Ś-go Antoniego, o godzinie **10** rano, odprawionem będzie Nabożeństwo Żałobne za duszę ś.p. Pelagji z Kosickich **Płońskiej,** na które syn i synowa wraz z wnukami zapraszają. —800—

† Jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Jana-Modesta **Bielskiego,** odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w dniu 18 b. m. we czwartek o godzinie w pół do **9-tej** rano w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Święto-Jańskiej. —817—

† W piątek 19 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Białobrzeskiego,** b. nadleśnego, odbędzie się w kościele Pragskim o godzinie **10-tej** Nabożeństwo żałobne, na które rodzina zmarłego Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —839—

† Żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Anny **Zaleskiej,** zmarłej w dniu 11 b. m., odbędzie się w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem-Mieście w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie **10-tej** rano, na które pozostały brat, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —824—

† W dniu 20 b. m. to jest w sobotę, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Armanda **Chaâles des Etangs,** b. urzędnika konsulatu francuzkiego w Warszawie, odprawi się Wotywa żałobna w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** z rana, na którą pozostała wdowa wraz z synem zapraszają. —835—

† Ś. p. Marja z Podgórskich **Kaulbersz,** żona urzędnika, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 16 b. m. i r. zasnęła w Bogu. Pogrążony w głębokim smutku i osierocony mąż wraz z 6-ciem dzieci, zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 19 b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-tej** z południa w kościele Ś-go Aleksandra odbyć się mające, a zarazem na wyprowadzenie zwłok po odbytem Nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —875—

† Ś. p. Szymon **Folkierski,** b. oficer b. wojsk polskich, następnie b. urzędnik Rządu Gubernialnego, a w końcu emeryt, przeżywszy lat 75, zmarł po kilkotygodniowej chorobie, w dniu 17 stycznia 1877 r. Pozostali synowcowie i synowice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno w dniu 19 b. m. o godzinie **9 i pół** rano odbyć się mające, a następnie w tymże dniu godzinie **4-tej** po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —911—

† W powiecie Ostrołęckim w majętności Susk, zmarł w dniu 15 b. m. ś. p. Adrjan **Lasocki,** obywatel powszechnie szanowany. Żal, jaki śmierć ś. p. Adrjana w sercach wszystkich jego sąsiadów i przyjaciół wywołała, jest najlepszem świadectwem zasług i przymiotów zmarłego. —894—

† Wdowa z dziećmi pozostała po ś. p. Tadeuszu **Garlińskim,** b. komorniku okręgu Radzymińskiego i obywatelu miasta Kałuszyna w dniu 5 stycznia r. b. zmarłym, składa najczulsze podziękowanie W. JX. Niemyskiemu, proboszczowi miejscowemu i W. JX. Stalce, wikarjuszowi za wyprowadzenie zwłok ś. p. męża w dniu 8 stycznia na cmentarz miejscowy, oraz wszystkim osobom tak licznie zebranym z miasta i okolicy na obchód pogrzebowy, jak również i tym którzy drogie zwłoki ś. p. męża i ojca ponieśli na ramionach swych na miejsce wiecznego spoczynku. *Ludwika Garlińska.* —823—

Wiadomości Polityczne.

Klamka zapadła, — pełnomocnicy mocarstw wręczyli Savfetowi-paszy w poniedziałek swoje nieodwołalne postanowienie. *Najświeższe wiad.* podają nam bliższe szczegóły o ile i w jaki sposób zostały warunki konferencji zmodyfikowane. Z bliska na te kwestje patrzący zapewniają, że Porta i tym razem odrzuci propozycję upierając się przy swojem, i tym ostatnim zamachem zerwie dalsze rokowania pokojowe dyplomatów eropejskich.

A w tedy co? — ciśnie się najpierwsze pytanie, wojna czy pokój? Jeżeli wojna, to z kim i przeciw komu, jeżeli pokój, to na jakich warunkach i kiedy?

Nord. Al. Ztg. powiada w tym przedmiocie: „nie można wątpić, iż w razie zbrojnych zatargów Rossji z Turcją *status quo* i nawet *status quo ameliore* nie będzie jedynie rezultatem zwycięstwa. Takiego tylko celu wojna rossyjsko-turecka mieć nie może, a nasz korrespondent petersburski donosi nam, iż w razie nieuniknięcia wojny i cele tejże znaczniby się rozszerzyć musiały.

Natomiast „Gołos" utrzymuje, iż zerwanie konferencji nie oznacza jeszcze natychmiastowej wojny między Rossją a Turcją, chociaż inny telegram z Petersburga pod datą 14 b. m. do wiedeńskiej „Pressy" przesłany donosi, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, iż po zawieszeniu dalszych obrad dyplomatycznych ma jen. Ignatiew wręczyć Porcie ultimatum, a sprawy poselstwa zdać ajentowi rządu włoskiego.

W Kiszyniewie odbyła się także 13 go b. m. rada wojenna w celu postanowienia, czy armia południowa ma być jeszcze uruchomieniem 13-go korpusu zasiloną, czy też należy tylko stan dotychczasowych czterech korpusów powiększyć.

Na jutrzejszem stanowczo i nieodwołalnie, jak zapewniają, posiedzeniu konferencji ma Porta zadecydować, co pocznie z żądaniami mocarstw. Gdyby do jutra nie mogła tego uczynić, zapowiedzianą została ostatnia konferencja na sobotę. W Rossji mają przekonanie, że Porta nawet połączonym mocarstwom Europy opierać się będzie i odwołując się do swej konstytucji, żadnych więcej ustępstw nie uczyni.

Jednakowoż według wiadomości z Konstantynopola, mocarstwa nie wystąpią wcale wspólnie z wypowiedzeniem swego *ultimatum* i poprzestaną na odwołaniu swych pełnomocników z Konstantynopola.

„N. W. Tagbl." pisze nie wiedzieć z jakich pobudek i na jakiej zasadzie: Porta zamierza po ukończeniu konferencji, zawrzeć osobno z Serbją i Czarnogórzem pokój, aby tem w obec mocarstw zasłonić się od innego rozwiązania kwestji wschodniej.

Natomiast inne dzienniki wiedeńskie zamieszczają korespondcję z Konstantynopola, zapewniające iż z dniem 1 marca Porta postanowiła podjąć na nowo kroki nieprzyjacielskie przeciw tym dwom prowincjom, jeżeli do owego czasu porozumienie jakie, nie da się do skutku doprowadzić. I gdzie tu prawdy szukać wśród takich sprzeczności, jakiemi wszystkie niemal wiadomości polityczne są w ostatnich czasach nacechowane. Cała sprawa wschodnia nie przedstawia dotychczas stałego charakteru, tylko ciągłą chwiejność i niestałość, nużącą i zniechęcającą widza.

Skoro tylko w dziennikach zagranicznych odezwały się przedwczoraj głosy podejrzenia przeciw zamiarom ks. Bismarcka, już wczorajsza poczta przynosi solenne zapewnienia niemieckiej prasy, że to wszystko domysły na wiatr rzucane a „Ajencja Havas'a" zaprzecza, jakoby kiedykolwiek Niemcy czemkolwiek zamanifestowały swój zwrot w kwestji wschodniej.

Baron Werther żadną miarą nie mógł oświadczyć na konferencji, że się cofnie jeżeli tureccy delegaci propozycje mocarstw odrzucą. Jeżeli się tu i owdzie różnice przekonań u pełnomocników mocarstw objawiły, działo się to tylko na prywatnych posiedzeniach, ale nigdy na pełnem posiedzeniu konferencji. Co innego pogawędka dyplomatyczna, a dyskusja poważna co innego.

Urzędowy organ ministerjalny w Berlinie i *Biuro Wolffa*, uznaje wszystkie wieści tego rodzaju za ochydne kłamstwa i wymysły, bo Niemcom ani przez głowę nie przeszła myśl nieprzychylna pokojowi na wschodzie. Nie szkodaż to było bibuły i druku, którego tyle napsuły dzienniki angielskie i francuzkie, nad rozbieraniem „stanowiska Niemiec," ale prasa zagraniczna pociesza się tem, że kiedyś jeszcze będzie mogła wrócić do tej kwestji.

Paryski „Moniteur" konstatuje, iż między Anglją i Rossją panuje zupełna zgodność przekonań i uważa, że dla Porty nadszedł wreszcie czas porzucenia wszelkich illuzji, a zastanowienia się nad uniknięciem grożących zawikłań.

Tymczasem Midat-pasza ani myśli zastanawiać się. „Pol. Cor." pisze, że uzbrojenia i przygotowania do wojny w Turcji postępują w coraz większych rozmiarach. Szeik-ul-Islam, Hairullah-Effendi, wydał do wszystkich sędziów (mollah) wezwanie, aby się zaciągali w szeregi narodowej milicji i ludności w patryotyzmie tym przykład dobry dawali. Sam Szeik zaciągnął się na listę narodowej gwardji w stolicy formowanej.

Z Czarnogórza donoszą o klęsce głodowej, przed którą ludzie uciekać chcą za granicę, ale im Rząd pasportów odmawia.

Syn niemieckiego kanclerza, hr. Herbert Bismarck mianowany został sekretarzem poselstwa przy dworze austryjackim w Wiedniu.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Konstantynopol, 15-go (wieczór). — Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji, złożył Salisbury imieniem swoich kolegów, ostatnie propozycje mocarstw, które jak już donoszono, zawierają żądania zmniejszone i złagodzone. Porzucono żądania co do żandarmerji, rozlokowania wojska i podziału Bulgarji. Kwestję odstąpienia Zwornika Serbii, pozostawiono w zawieszeniu. Punkt co do powiększenia terytorjum Czarnogóry ograniczono w sposób przez Portę przyjęty, tak, że upadły już teraz wszystkie punkta sporne z wyjątkiem dwóch, mianowicie: mianowania gubernatorów i komisji nadzorującej. Atoli i te dwa punkta złagodzono; gubernatorowie mają być tylko na pierwsze pięć lat ze strony mocarstw potwierdzeni, a komisja europejska zastąpioną być ma komisją mieszaną europejsko-turecką. Po wręczeniu tych propozycji oświadczył Salisbury: jeżeli Porta nie zgodzi się na te ostatnie propozycje, natenczas ma on rozkaz cofnąć się. Elliot oświadczył, iż również otrzymał polecenie wyjazdu, pozostawiając ajenta dyplomatycznego. Wszyscy inni pełnomocnicy złożyli potem jeden po drugim takie same oświadczenia, niektórzy z nich podnosząc interes Porty w tem, aby się na propozycje zgodziła.

Potem oświadczył Savfet-pasza, iż ubolewa nad postanowieniem pełnomocników i musi o niem zdać sprawę Porcie, aby od niej otrzymać ostateczną odpowiedź; uważa jednak za rzecz niemożebną, ustąpić co do swoich już raz odrzuconych punktów, to jest co do komisji i gubernatorów, naruszają one bowiem niepodległość Porty. Zbada ona jednak te propozycje i odpowie stanowczo na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się we czwartek, a ewentualnie w sobotę, jeżeli Turcy nie będą gotowi. To ostatnie jest więcej prawdopodobne. Zwołaną zostanie Wielka Rada z 180 członków i wszystkich dygnitarzy, która uchwali ostateczną odpowiedź. Jeżeli Porta, co jest prawdopodobnem, da odpowiedź odmowną, delegowani i ambasadorowie natychmiast odjadą.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 17go Stycznia.

Berlin 16-go. — *Reichsanzeiger* stanowczo zbija rozpuszczane przez prassę pogłoski o odrębnej zupełnie pozycji, jaką Niemcy na konferencji przybrać miały, czy też jaką chciały przybrać, przypisuje takowe prawdopodobnie *Ajeneji Havas* i oświadcza, że Niemcy tak samo dziś jak dawniej, nie mają w Konstantynopolu bezpośrednich interesów politycznych, że więc Niemcom daleko mniej na tem zależy niż dla innych mocarstw, żeby układy zostały przyspieszone; oraz, że Niemcy nie mają żadnego powodu do stanowienia żądań przekraczających miarę wymagań innych mocarstw. Poseł niemiecki w Konstantynopolu baron Werther ma dzisiaj tak jak i poprzednio instrukcję łączenia się ze wszystkiemi krokami swoich kolegów i opuszczenia Stambułu, w razie gdyby Porta nieprzestawała odrzucać wspólnych żądań mocarstw. Postępowanie też Werthera było faktycznie zgodne z tą instrukcją, a wiadomości przeciwne głównie ze źródeł francuzkich polegają na kłamstwie tendencyjnem.

Berlin 16 go. — Izba deputowanych sejmu pruskiego. Minister skarbu przedstawia etat 1877 — 8 roku finansowego. Według tegoż dochody wynoszą 651,413,934 marek, wydatki zwyczajne 631,075,487 (o 11,915,369 więcej niż w r. z.) wydatki nadzwyczajne 20,368,338 (o 11,938,135 mniej niż w r. z.). Ubytek przewidywany w administracji kopalń, hut, salin i w zarządzie menniczym, we wszystkich innych wydziałach spodziewaną jest przewyżka. Co do przewyżki wydatków ta przypada na administrację długu państwowego (7,524,000) inne przewyżki w wydatkach rozkładają się na wszystkie zarządy.

Zemlin 16-go.—Porta przysłała do rządu serbskiego notę, w której oświadcza, że po upływie obecnego rozejmu nie myśli go już więcej przedłużać. Niechaj więc Serbia zaraz wejdzie w układy co do preliminarjów pokojowych, ażeby można było zawrzeć stanowczy pokój zaraz z końcem rozejmu. W końcu Porta grozi, iż wojska jej wkroczą do Białogrodu, żeby tam w swoim czasie podyktować warunki pokoju.

Zemlin 16-go.—Mieszkańcy wiosek kniaźewaskiego i zajczarskiego okręgu powracają także do swoich opuszczonych siedzib. Dzisiaj 400 Rossjan wyjechało z powrotem do swego kraju.

SZARADA.

Pierwsza druga,—*trzecie czwarte*, że zagadką bywa,
Starannie zatem ciągle się ukrywa;
Cała zajmuje, ciekawi,
Wiele osób bawi.

(Znaczenie zeszłej szarady *Politura*).

= (*Art. nad.*).—Szanowny Redaktorze!—W Nr. 9 *Kur. Warsz.* ktoś z przejeżdżających drogą Terespolską, użala się na brak czystości, wysokie ceny i niegrzeczność służby w zajeździe przy stacji Łuków,—oraz w restauracji na dworcu.

Ponieważ sam kilkakrotnie zatrzymywałem się na nocleg w pomienionym zajeździe, pozwolę więc sobie powiedzieć słów kilka w jego obronie.

Przeciwko czystości w numerach nie znalazłem nic do nadmienienia,—przeciwnie, podobało mi się wygodne urządzenie wewnętrzne, nie często napotykane w hotelach na prowincji. — Pościel podano mi zawsze wzorowo czystą. Co do ceny, sądzę, że rs. 1 na dobę, nie jest drogo, skoro w to już się wlicza zapłata za materace, pościel, usługę, światło i opał. Wprawdzie osobom zatrzymującym się na godzinę tylko w Łukowie nie opłaci się brać numeru w zajeździe, ale trudno znowu wymagać od właścicielki, aby wynajmowała numera na godziny, co się zresztą nigdzie nie praktykuje. — Niesłusznie zatem ktoś z przejeżdżających uczuł się dotkniętym,—jeżeli tylko zarzutów jego nie podyktowała osobista niechęć.

Co do restauracji na dworcu ceny w niej reguluje taksa wywieszona w sali potwierdzona przez Władzę Zwierzchniczą drogi żelaznej.

Wymagania komfortu mają skalę bardzo rozległą i częstokroć u nas zwłaszcza nie rachują się z przysłowiem: „według stawu grobla." — Ale przy wystąpieniu publicznem z zarzutami, należy zachowywać przezorność, ponieważ słowo niebacznie wypowiedziane szkodzi interesom osób trzecich.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze zapewnienie o wysokiem mojem poważaniu. — *Ł. K.*

TEATR WIELKI.

Dziś: **Lukrecja Borgia.** Abonament B. Nr 4. **Jutro: Bogini Walhali.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Nitka jedwabiu.**

CENY TARGOWE.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.—Warszawa d. 16 stycznia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od .— do .—, jasnopstra od 7.15 do 7.50, biała od 7.35 do 7.65, wyborowa od .— do 7.85. **Żyto:** wagi 232 polskie od 5.40 do 5.70, ruskie od 4.70 do 5.55. **Groch:** wagi 262 kuchenny od 4.60 do 5.00, na paszę od 4.20 do 4.65. **Jęczmień:** wagi 202 od 3.37½ do 3.75. **Owies.** wagi 142 od 234 do 291. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od 33.00 do 40.00.

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 3,2, w południe zimna 1.6. Barometr: 766 (Pogoda.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 6 c. 10.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 17-go Stycznia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek	119.85—92½—120	120.	119.85
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.13	8.14	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	97.35	97.50	97.20
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	96.75—90	96.90	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	97.25	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	90.20	90.30	90.
„ „ „ małe	90.15	90.25	90.
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.50	—.
„ „ „ serji II	—.	83.60	83.30
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80—80.10	80.20	79.90
„ „ małe	—.	80.	79.80
Bil. Banku Cos. ser. I, II i III	—.	93.25	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	185.	—
„ „ z r. 1866	—.	185.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102.50	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.	168.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	121.50	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	101.	100.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	235.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	235.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	240.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 27⁷/₉ nowych 34¹³/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 147²/₉ m. Łodzi 105⁵/₉ listów likwidacyjnych 51¹/₉ obligów skarb. 117⁴/₅ pożyczki prem. I-ej emisji 5²/₅—II-ej emisji 172¹/₅

PRENUMERATĘ
NA WSZYSTKIE
PISMA PERJODYCZNE
krajowe i zagraniczne,
przyjmuje:
Księgarnia i Skład Nut
ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.
Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą. —21072—5—6

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej
Pozostawione w ciągu kwartału IV 1876 r. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. 1—3 — 756 —

Ktoby potrzebował
OSOBY
do konwersacji francuzkiej
zechce się zgłosić do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. M. 1—3 — 902 —

REICHER
Nauczyciel kaligrafji, poprawia różne charaktery pisma, osobom bez różnicy płci i wieku, nawet wcale nieumiejący pisać, mogą się w krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za cenę umiarkowaną. — **Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.** 1—6 — 732 —

Nadleśniczy Niemiec,
opatrzony najlepszemi świadectwami, znający **miernictwo polne**, poszukuje natychmiastowej posady. Adresa uprasza nadsyłać do p. Birszwejga, przy ulicy Jerozolimskiej Numer 15. 1—3 — 840 —

W Kantorze
Stręczeń Służących
J. Łuczyńskiego pod Nr 109 nowy róg Piwnej i Krak.-Przedmieścia, dostać można natychmiast różnego rodzaju **służących** z rekomendacją. 1—2 — 854 —

OSTRZEŻENIE.
Z Magazynu Obuwia **H. Kaatz**, ulica Bielańska, dom W-go Zawiszy, Józef Chruściński, który w Zakładzie moim sprzedaż prowadził, od dnia dzisiejszego obowiązków tych nie pełni. Ostrzegam aby nikt temu Józefowi Chruścińskiemu rachunków moich nie płacił i interesów mnie dotyczących z nim nie załatwiał.

Właściciel Magazynu
H. Kaatz, dawniej **J. Harff.**
1—3 — 838 —

Kop. 60!
100 Biletów wizytowych na pięknym francuzkim **brystolu**.
100 arkuszy listowego papieru i **50 kopert** z literami **kop. 40**, różno kolorowy **kop 50**, najlepszy w deseniach **kop. 60** i t. d., także same **komplety z imionami** dopłaca się **kop. 25**, a z **monogramami** kolorowanemi **kop. 50** poleca
Skład Papieru i Galanterji
Ludwika Rosenzweig
dawniej
M. SZAFIR
ulica Freta Nr 1, wprost kościoła Św. Jacka. 2—6 — 453 —

Fortepian palisandrowy, najnowszego fasonu, zagraniczny, o 7 oktawach, całem blatem metalowym, bardzo mało używany, oraz **Pianino** nowe z fabryki zagranicznej Seilera, która na wystawie Filadelfijskiej otrzymała zaszczytny medal, do sprzedania z kilkoletnią gwarancją, w fabryce **Fortepianów J. Dütza, ulica Elektoralna Nr 20.** —16—3—3

CUKIERNIA
F. PĄGOWSKIEGO,
Marszałkowska Nr 47.
Zdarza się niekiedy, iż służba posyłana z domów do cukierni, nie tam dopełnia kupna, gdzie jej zalecono. Mam honor przeto uprzedzić Szanowną Publiczność zaszczycającą mnie swemi względami, iż wszelkie opakowania torebki i pudełka, z przedmiotami wydawanemi z mej cukierni, opatrzone będą pieczęcią własnej firmy:

Przy tej sposobności poleca niżej podpisany **PĄCZKI** tak zwane **Podolskie**, oraz z masą migdałową, po kop. 3 za sztukę.
Feliks Pągowski.
2—6

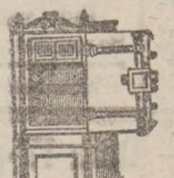
Lekcje Tańców udzielam,
ulica Daniłłowiczowska Nr 617, nowy Nr 8, w drugiem podwórzu Nr mieszkania 23, na 1-szem piętrze.
K. Minakowski, Art. Baletu.
1—3 — 816 —

Szafy Sklepowe i Billard,
mało używane, w najlepszym stanie, za przystępną cenę, w skutek zmiany sklepu, w Targu **Rybińskiego**, Plac Trzech Krzyży, u **Konrada**, są do sprzedania. —867—1—3

Patentowany w kraju i zagranicą
EXTYNKTOR
DICK'A,
firmy LIPMANN i Komp. w Glasgowie.


Samodziałający apparat przenośny do gaszenia najpalniejszych materjałów, uznany i zalecony przez Władzę Wyższą, poleca jeneralna Ajentura w Warszawie, w domu handlowym **D. Rozenblum, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 75 dom Istomina.**
27-30—13168

MAGAZYN
Mebli używanych
przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.
Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.
18—0 — 15364 —

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Böhme
Nowy-Świat Nr 33.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 15-24 21098

85 kop. Garniec Nafty
amerykańskiej (prima) filtrowanej, sprzedaje się w Składzie Mydła J. Wojcickiego, róg Ordynackiej i Nowego-Światu Nr 64. Biorącym na raz 10 garncy dodaje się jedenasty bezpłatnie. —712—2—3

Masło Litewskie
wyborowe, sprzedaje się funt po kop. $27\frac{1}{2}$ faskami. Ulica Wierzbowa Nr 3, mieszkania 11, w podwórzu nad fabryką cukrów. —647—2—3

TRZCINA
bardzo dobra, dosyć długa, biała, jest do nabycia po cenie umiarkowanej, na placu W. Jawica. Róg Szerokiej, Miłej i Dzikiej Nr 38. —664—2—6

Andrzej Witecki,
Pianista, przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Wązki Dunaj Nr 8, nowy, 3 piętro. —104—3—3

Zielna Nr 26, mieszkania 1 na dole
Wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, wykończają się z gustem i starannością Suknie od rs. 3. Poleca się jako specjalność toalety balowe i ślubne kompletne w razie życzenia wraz z ubraniem głowy.— Również ubrania dziecinne. Modele i Żurnale z Paryża. 3—3 — 599 —

Zamówienia na drzewo
przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 34, mieszkania Nr 7, przyjmują się zamówienia na drzewo opałowe z odstawą na miejsce po cenie następującej:
Sążeń olszowego **rs. 13**, sążeń zaś drzewa sosnowego **rs. 12.**
4—4 — 21944 —

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, urzędowej roboty i **Sofa** na orzech, za cenę nader przystępną, oraz **Materace** z włosa i waldharu. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —353—4—12


SANKI
i Chomonta parokonne i pojedyńcze, są do sprzedania przy ulicy Orlej Nr 10. —667—2—2

NAWÓZ
z Hotelu Drezdeńskiego, jest do wydzierżawienia rocznie. Wiadomość na miejscu u Szwajcara. —701—2—3

Na stacji pocztowej w Miłośnie, 13 wiorstą od Warszawy, na trakcie Lubelskim, są do sprzedania
S A N K I
kryte, podróżne, z fartuchami, poduszkami i podróżnemi potrzebami.—Tamże jest do sprzedania **Sieczkarnia** o dwóch kosach, większego rozmiaru, jak również 10 par chomont w zupełnie dobrym stanie, i różne sprzęty gospodarcze, to jest wozy, bryczki na resorach i sanki, tudzież jest do sprzedania para koni powozowych, rosłych, maści ciemnogniadej, po lat 4 mających i dobrze ujeżdżonych. Obejrzeć można na miejscu w Miłosny. —769—2—3

Nowy Zakład
WYNAJMU
POWOZÓW i KARET
ulica Marszałkowska Nr 58A obok Hotelu Maringe, poleca się Szanownej Publiczności. —436—4—5

Korzystny Interes,
egzystujący od kilkunastu lat, w miejscu najlepszego zbytu, zaraz do odstąpienia. Wiadomość u Obrońcy Dawonkowskiego od godziny 5—8 wieczorem. Ulica Senatorska Nr 2 nowy.—Tamże poszukuje miejsca **Nadleśnego** Geometra taksator, ze świadectwami,— w razie wymagania może złożyć kaucję hypoteczną.—Urządza leśną gospodarkę, szacuje lasy do wyprzedania, wykonywa roboty drainage i wszelkie wymiary. —139—5—6

Ważna Wiadomość!
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia Sklep bardzo korzystny wraz z urządzeniem, towarami, lub bez takowych, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość na ulicy Miodowej Nr 2, w sklepie J. Gesundheita. —526—3—3

Masło Litewskie
wyborowe, sprzedaje się na funty po kop. 30, a na pudy po rsr. 11.—Są także **Sery** Szwajcarskie i Holenderskie. Ulica Szkolna Nr 4, w podwórzu na prawo. —374—3—6

Dla Amatorów.
Kanarki zagraniczne Andersbergskie, samce i samice, są do sprzedania. Ulica Freta Nr 7, w podwórzu w oficynie 2-gie piętro, Nr 17 mieszkania. —634—3—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli
przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka fortepianów, Nr 67 nowy. —687—2—6

Redakcja Ateneum,
przeniesioną została
na ulicę Niecałą Nr 7,
w oficynie z prawej strony, na drugie piętro. —683—2—3

Rs 10,000
poszukuje się na pierwszy numer hypoteki dużej fabryki na prowincji. Żądanem byłoby ażeby lokujący powyższą summę przyjął zarząd zewnętrzny nad fabryką i zabudowaniami. Zapewnia się mieszkanie bardzo wygodne składające się z oddzielnego murowanego domu o 4 pokojach, procent i pensja stosownie do umowy. Bliższą wiadomość powziąść można Dzielna Nr 9, mieszkania 8, na parterze, do 11 z rana i od 3 do 6 po południu.—Tamże jest do sprzedania na 10°, dom na Krakowskiem-Przedmieściu, w promieniu kolumny Zygmunta, wymagający kapitału 9500 rs. —321—3—3

Potrzebną jest zaraz suma
RS. 300,
w procencie cołodzienne życie, wszelka gwarancja zapewnia się. Adres proszę złożyć w Redakcji pod lit. M. K. —531—3—3

Na przeciwko Zamku, do sprzedania na 10 procent
DOM.
Wiadomość na miejscu w ulicy Ślepej Nr 299, u Właścicielki na 1-m piętrze. —399—4—6

!!!Najtaniej Meble!!!
w Zakładzie Tapicerskim
Walerego Sikorskiego
Nowy-Świat Nr 57 nowy, gdzie Fotografja p. Brandla, sprzedaje garnitury orzechowe, lub mahoniowe repsem pokrywane, ze stołami po rs. 95, Foteliki francuzkich fasonów całkiem kryte w białe płótno od rs. 5 kop. 50, Kozetki od rs. 14, Szezlągi od rs. 20, Sofy otomany od rs. 22, rozmaite materace od rs. 4 kop. 50. Z czem polecam się Szanownej Publiczności. —343—5—6

Pracownia Sukien
przy ulicy Ś-to Krzyskiej pod Nrem 3 nowym, na 2-m piętrze, przyjmuje do roboty
Suknie balowe
wszelkie inne, takowe najstaranniej podług najświeższych żornali, jak najspieszniej i po możliwie niskiej cenie wykończa. —543—3—3

Jest do sprzedania

Cztery Krów
na ocieleniu lecz się doją, **2 Jałowic** cielnych, oraz **Konie** robocze i **Wozy** zaraz. Wiadomość na Pradze przy ulicy Moskiewskiej, około wału ochronnego Nr 251, idąc na Saską Kępę. —624—3—3


KARETA
podwójna, dwa Wolanty, Bryczka z budą i kilka bryczek bez resorów i na resorach. Dorożka nowa i Sanki małe, przy ulicy Ogrodowej Nr 3, u Lakiernika. —588—3—3

Pokoje z meblami
do najęcia razem lub oddzielnie każden. Chmielna Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 4. —533—

POKÓJ
osobny, z wspólnem wejściem, z opałem, dla osoby płci żeńskiej, do najęcia każdego czasu. Może być ze stołem, z fortepianem i maszyną do szycia. Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania Nr 23. —596—3—3

Do odnajęcia miesięcznie lub kwartalnie na 1-szem piętrze
Pokój umeblowany,
z opałem i oddzielnem wejściem. Ulica Nowogrodzka, Nr domu 23, mieszkania Nr 5. Wiadomość od 1-szej do 5-tej. 3—3 — 527 —

Jest zaraz do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej
POKÓJ
świeżo odnowiony, z meblami i fortepianem, na 1-m piętrze w oficynie, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Hr. Uruskiego. Wiadomość u stróża lub wprost bramy na miejscu. —511—3—3

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

9½—10½ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz Soboty z chorobami szczęk i zębów (dentystyka)
Od 10—11 **Dr T. Hering** codziennie z chorobami wewnętrznemi, specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
" 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś-go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10 — 11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
" 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
" 12— 1 **Dr Taczanowski** w Poniedziałki i Piątki z chorobami uszów.
" 12— 1 **Dr J. Tałko** (okulista Okr. Warsz.) codziennie prócz Niedziel i Świąt z chorobami oczów.
" 12— 1 **Dr M. Brunner** (własc. Instyt. chorób nerw) we Wtorki i Czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności;—w Środy i Soboty z chorobami organów moczopłciowych męzkich.
" 1 — 2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
" 1 —2 **Dr Al. Hertz** w Poniedziałki, Środy, Piątki i Niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
" 2 — 3 **Dr Zawadzki** (st. ordyn. Szp. Ujazdow.) codziennie prócz Soboty z chorobami zewnętrznemi czyli chirurgicznemi.
" 2 — 3 **Dr T. Żera** (ordn. kl. Uniw. w szp. Ś-go Łazarza) we Wtorki, Piątki i Niedziele z chorobami skóry.
" 3 — 4 **Dr A. Wolff** we Wtorki, Środy, Piątki i Soboty z chorobami wewnętznemi.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 4—0—152

Bardzo ważna wiadomość!

DLA WSZYSTKICH

a szczególniej dla myśliwych, Obywateli Ziemskich i Wojskowych

Że wilgoć przedostająca się przez obuwie, wywiera bardzo szkodliwy wpływ na zdrowie, uniemożliwia zaopatrzenie nóg od zimna, pomimo futra i flaneli, które o tyle tylko dają ciepła nogom, o ile nie przejdą wilgocią,—że zatem zapobieżenie temu jest nader ważnym i pożądanym środkiem, to niepotrzebuje dowodzenia.

Ktokolwiek zatem pragnie **mieć suche nogi, chociażby brodził w wodzie dzień cały,** raczy zgłosić się do Magazynu Obuwia J. Buczyńskiego, wprost ulicy Włodzimierskiej

Nr 15. ŚWIĘTO-KRZYZKA Nr 15.

w którym na żądanie wyrabia się:

OBUWIE NIEPRZEMAKALNE

zachowujące tę własność do zdarcia.

Dla PP. Fabrykantów obuwia, za stosowną opłatą preparuje się materjały i udziela objaśnienia potrzebne. 3—3 — 500 —

Kantor komisowo-Ekspedycyjny

założony w 1867 roku pod firmą:

JACQUES ZÉBAUME W PARYŻU.

35 bis ULICA TREVISE 35 bis

Ma honor donieść do wiadomości, że wskutek zaprowadzenia z dniem 1 Stycznia r. b. nowej taryfy bezpośredniego ruchu na kolejach Francuzko-Niemiecko-Rossyjskich, przyjmuje wszelkie transporty

z Paryża do Warszawy,

stosownie do upoważnienia według oryginalnych cen i warunków tutejszej drogi żelaznej Północnej (Chemin de fer du Nord), licząc od banhofu paryzkiego do banhofu warszawskiego:

Za 100 kilogramów F. 40.62c pospiesznym frachtem.
" " " " 22.29 zwyczajnym frachtem.

W dodatku do cen powyższych, Kantor oblicza umiarkowaną prowizję za odbiór towarów z domu wysyłającego, i ekspedycję.

Kantor przyjmuje towary do upakowania. 2—2 — 462 —

Zakład Artysty Malarza

W. SIĘCZYŁŁO.

Przyjmuje fotograficzne kartki i portrety do kolorowania olejno, akwarello i nowym sposobem tak zwanym chromo-fotografją. Przytem zakład przyjmuje wszelkie czynności w zakres malarstwa wchodzące. Lekcje retusz kolorowania i helio-miniatur, wykłada Pan Sięczyłło. Zakład mieści się przy ulicy Nowy-Świat Nr 51. 4—6 — 423 —

PIOTR EIBL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Podwale Nr 24. —138- 6—6

Uczeń Aptekarski,

który ukończył praktykę na prowincji, życzy sobie umieścić się w której z warszawskich aptek. Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A.** 3—3 — 602 —

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia

INTERES

przynoszący 40% procent, w środkowym punkcie miasta. Życzący nabyć takowy zechcą się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 22, mieszkania Nr 13. 2—3 — 689 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



FORTEPIAN

bardzo ładny, z pięknym głosem, Hoferowskiej fabryki. — Tamże **miedź gospodarska:** Wanna do ryb, Rondle, Durszlak i t. p., oraz **Pralnia praktyczna.** Wiadomość codziennie powziąść można przy ulicy Leszno Nr 43 domu, mieszkania 11. —862—1—1

MAGAZYN

Sukien i Strojów Damskich

przy ulicy Długiej Nr 17, w domu W-nego Koelichena, gdzie poprzednio istniała firma:

J. LULLA,

obecnie utrzymuje **S. Waldenberg** i poleca się Szanownej Publiczności, doborem artykułów, akuratnem i starannem wykończeniem zamówień. 4—6 — 569 —

Dentysta Francuz

posiadający dyplom Cesarskiej Akademji Medycznej w St. Petersburgu

A. Mercère

nowy system aparatów dentystycznych bez kauczuku i złota, wyrywanie zębów bez najmniejszego bólu zapomocą

Protoscide d'azote,

ulica Hr. Berga Numer 11.
3—6 — 585 —

Urząd Starszych Zgromadzenia

PIWOWARÓW

ma honor zawiadomić PP. Majstrów, że półroczna sessja zgromadzenia odbędzie się w Sobotę, to jest dnia 20 b. m. i r. o godzinie 5 po południu, w Sali Posiedzeń Magistratu.
2—2 — 269 —

Sanki

kilka razy jeżdzone, prawie zupełnie nowe, za bardzo przystępną cenę są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście, Nr 50. Szwajcar wskaże.
2—3 — 708 —

Jest do nabycia

D O M

wspaniały, 3 piętrowy, o trzech frontach, w najpiękniejszym punkcie miasta położony. Reflektujący zechcą nadesłać swe adresa poste-restante, pod lit. K. E. Nr 10. —846—1—2

BIŻUTERJA

Zegarki, Bransolety, Łańcuszki etc., wszystko gustowne i modne, są do sprzedania w domu Nr 10 przy ulicy Niecałej, w lokalu Nr 8, na dole w podwórzu. —850—1—3

SZPARAGI

świeże

są do nabycia w Handlu

Braci Wróbel

i sprzedaje się takowe funt po rs. 1 kop. 50.
6—0 — 149 —

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania

M A G L E

w bardzo korzystnem miejscu, z pokojem, kuchnią, górką i komórką. Jasna Nr 1.
—799—1—3

Do sprzedania

Dwa Magle Angielskie.

Ulica Sienna Nr 5.
—874—1—1

Są do sprzedania

M a g l e.

Ulica Żórawia Nr 10.
—871—1—2

Są do sprzedania

Toalety i Biurka męzkie

orzechowe, po cenie kosztu, przy ulicy Żórawiej Nr 10. Wiadomość u stróża.
—872—1—1

Ser śmietankowy

w najlepszym gatunku

Ronikieroskim zwany

poleca handel **Braci Wróbel**, Panom handlującym pud po rs. 9, cegiełki od 4 do 6 funtów ważące, po kopiejek 24.

również

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie

we faskach około 100 funtów ważących, pud po rs. 7.
na pojedyncze pudy, po rs. 8.
2—6 — 669 —

Do Sklepów Stowarzyszenia

MERKURY

nadeszły

z Węgier

Wyborowe Powidła

a z Bordeaux

Śliwki Imperiales.

—22085 -5—0

Jest do sprzedania

PIANINO

mało używane, prawie nowe, z fabryki Wittiga w Berlinie, za cenę 275 rubli. Widzieć można codziennie od 11 rano do 4 po południu, w mieszkaniu przy ulicy Erywańskiej Nr 10 (dom Hr Zamojskiego), druga brama na 3-m piętrze, mieszkania Nr 31.
—653—3—3

Ulica Żórawia Nr 9, są

MEBLE

do sprzedania. Stróż wskaże.
—694—1—3

Niewielkie sumy,

przypadające do podniesienia z kas rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta.
—454—4—6

Są do sprzedania:

z powodu wyjazdu, Suknia jedwabna jasno-fijołkowa i niebieska, oraz jasna bareżowa, wszystkie mało używane. Wiadomość codzień do godziny 2-ej po południu, ulica Widok Nr 5, mieszkania Nr 14. —510—3—3

Bardzo tanio!

Pokój wspólny z usługą, ze stołem, jest i fortepian, przy zacnej osobie. Chmielna Nr 30, w oficynie, mieszkania Nr 8. Można dostać obiady na miasto, za cenę umiarkowaną. —675—2—3

FISCHARMONJE

zupełnie nowe, są do sprzedania i wynajęcia. Wiadomość, ulica Ś-to Krzyzka, wprost Jasnej Nr 25.—**K. Fritzsche.** —676—2—3

WIATRAK

zwany Holenderek

jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość za rogatkami Wolskiemi pod Nrem 46/3092B.
—618—3—6



Karety, Powozy i Wolanty,

nowe i używane, **Sanki i Prelotka** egoistka, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego. Ulica Orla Nr 10. —213—6—6

POKOIK

widny, suchy, ogrzany, na 1-szem piętrze, przy familji, ze wspólnym wchodem, z usługą, jest do odnajęcia zaraz, dla osoby płci żeńskiej w podeszłym wieku lub emeryta. Wiadomość pod Nr 7, ulica Ciepła Nr 25 lokalu.
1—3 — 857 —

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

porządnie umeblowane, z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1 Lutego do 1 Maja b. r. Wiadomość, ulica Nowogrodzka, w domu W-go Mauzberga, pod Nrem 21, mieszkania 14, w oficynie na prawo. —844—1—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEP

bardzo dobrze procentujący, Norymbergski i Galanteryjny, przy ulicy Miodowej Nr 3, firma K. Detkens. Wiadomość w tymże sklepie.
—859—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEP

z kompletnem urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość w Dystrybucji, ulica Nowy-Świat Nr 17 nowy. —842—1—3

W miesiącu Grudnia r. z. zgubiony został

Zegarek męzki

złoty, kryty, ankrowy o 15-stu kamieniach, z fabryki Mermod frères Nr 42,226 z cyframi **P. P.** (ruskiemi) na kopercie.

Sumienny znalazca, nabywca, lub posiadający o niem jakąkolwiek wiadomość, zechce takową udzielić, w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami **F. B.** zapewniając zwrot wszelkich kosztów, z odpowiedniem wynagrodzeniem. 3—3 — 727 —

We Czwartek dnia 18 1877 r.
danym będzie

Bal Maskowy,

przy ulicy Podwal pod Nr 44.
2—3 — 772 — **M. Cüne.**

ZACISZE

Długa Nr 9.

Codziennie wieczorem przedstawienia **wokalno-muzykalne**, pod dyrekcją P. Wiktora Sarner.

Co Sobota od godziny 10½ wieczorem

Wieczór Tańcujący.

6—0 — 508 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński**.

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Trautvetter**.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 13—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Laml**.

254—0—1982

Lecznica Druga

Dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9 dom Rezlera.

Zajmują się w niej następujące lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Kramsztyk chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie Dr **Z. Kramsztyk**, Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwersytecie, **chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi**. W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1 — 2. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2 — 3. Codziennie Dr. **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**

Od 3 — 4 Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi**

Codziennie od 3—4 szczepienie ospy ochronnej.

Bileti wejścia **25 kopiejek.** 13—0—11058

KURS ŚPIEWU

pod kierunkiem

Honoraty Majeranowskiej,

b. Artystki Opery Warszawskiej, w **Poniedziałki** i **Czwartki** od godziny 10 do 12 w południe, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 12. Kurs rozpoczął się od dnia 20 Października r. b.—**Cena rs. 6 miesięcznie** 14—0—20534—

Osoby poszukujące **Guwernantek** Angielek (posiadających dokładnie język francuzki), **Francuzek** muzykalnych i **Bon**, jako też **Guwernerów** Anglików, zechcą się zgłosić do

Biura Fontowicz.

Hotel Bazar w Poznaniu.

6—6 — 21864 —

Uczniowie, przygotowujący się do egzaminu dla pozyskania praw 3-go rzędu, przy odbywaniu powinności wojskowej. zapisywać się mogą na drugie półrocze roku szkolnego, codziennie w Kancellarji **Zakładu Naukowego, przy ulicy Leszno Nr 25**, od godziny 9 do 1 rano i od 4 do 7 po potudniu, począwszy od dnia 30 Grudnia (1 Stycznia) 1876/7 roku 8—12 — 22011 —

25.000 KORCY,

partję Węgli kamiennych w dobrym gatunku kostkowych czystych, bez miału, jakich tylko na Szlązku wszyscy, nawet właściciele kopalń do użytku domowego używają, wypadkowo tylko zakupiłem i w składach moich są do nabycia, za korzec z odstawą **po kop. 70.** Biorącym całemi wagonami każdodziennie nadchodzącemi bez odstawy po **kop. 60.** Wszystkie inne gatunki węgli kamiennych grubych najlepszych szlązkich i z własnej kopalni „Jan," jak również i drzewo opałowe, po cenach dotychczasowych.

8—0 — 21671 — **F. Łapiński.**



Ostrygi Ostendzkie

NATIVE

nadchodzą stale do Handlu

Ignacego Lijewskiego i S-ki.

wprost Ś-go Krzyża.

27—0—19924

NOWO OTWORZONA.

Pralnia bielizny „Konkurencja,"

Przyjmuje wszelką bieliznę do prania, za prędkie i piękne wykończenie ręczy.

Ulica Wielka Nr 13 nowy, dom W-go Rychłowskiego.

Tamże przyjmują się suknie lekkie wieczorowe do prania.

Ceny umiarkowane. 6—6 — 21810 —

Zakład Fotograficzny

MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, i pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—72—0

Skład Futer

i

UBRAŃ FUTRZANNYCH

Damskich i Męzkich

J. Matuszewski.

Ulica Miodowa Nr 2.

Zaopatrzony na obecną porę w ubrania Futrzane, tak damskie jak i męzkie, w fasonach najnowszych, oraz w garnitury, jzko to: Mufki, Kołnierze i Kapelusze futrem przybrane.

Ceny umiarkowane.

5—6 — 21775 —

Kantor Przewozowy

A. Wróblewski i Spółka

Trębacka Nr 11, obok Hotelu Angielskiego, trudni się:

a) Zabieraniem wszelkich towarów, pakunków i ciężarów ze wszystkich punktów miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi i przewożeniem ich do kolei z dopełnieniem ekspedycji do stacji przez interesantów wskazanych.

b) Przyjmowaniem kuponów od listów frachtowych i odbieraniem towarów ze wszystkich magazynów kolejowych lub z innych składów, oraz rozwózką takowych towarów do miejsc oznaczonych.

c) Assekuracją towarów.

d) Wysyłką towarów na wszystkie trakty boczne.

e) Przeprowadzką, mając odpowiednie do tego wozy ressorowe.

f) Opakowaniem wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t p.

g) Wszelkiemi zleceniami tak od osób w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych. 10—12 —17512 —

Precz z blagą!!

a rzetelnej konkurencji w garderobie męzkiej, jedynie szukać wśród wyrobów krajowych należy. Warszawa w całej Europie znana jest ze swego samoistnego i pięknego gustu, a najprostszy rachunek każdemu dowiedzie, że ubrania męzkie miejscowe, są tańsze, mając na uwadze czysto wełniany wyrób użyty na takowe, oraz dokładne i staranne wykończenie.—Konkurencja więc w tem względzie, o dobroć i taniość, jest tylko najczystszą **blagą**, użytą na łatwowierność publiki, przez spekulantów, chwilowo przebywających, z gotową odzieżą. —178—

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

Cegły i gliny ogniotrwałej.

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 98—0 — 3325 —

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów i Karet

w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —17869—50—0

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie **Seweryna Mazur** i S-ki, w Pałacu Blanka obok Ratusza.

8—0—20897



SKŁAD



FORTEPJANÓW

Krajowych i Zagranicznych

Gebethnera i Wolffa,

Krakowskie-Przedmieście Nr 36,

wprost Saskiego Placu.

—2110—45—0

Nauka Kroju Sukien

najcelniejszym wykładem praktycznym, odbywa się codziennie w moim Zakładzie, przy ulicy **WIDOK Nr 16.**

Specjalistka kroju, *L. Renne*

— 14888 —

FOTOGRAFJA

SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur,

Krakow.-Przedm. Nr 407, obok kościoła Św. Krzyża.

Za 12 Portretów Biletowych od rs. 2 do 5. **Za 12 Portr. Gabin** od rs. 6 do rs. 15. 9—12—20064—

Szkoła prywatna klasowa męzka,

w Warszawie od lat kilkunastu pod przewodnictwem **Br... niewskiego** renomowana, obecnie w domu **SS rów. ... thego Nr 1293 B (38), przy ulicy Nowy-Świat**, w 2 giem podwórzu, na 2-giem piętrze w oficynie mieszcząca się, ma odpowiednie miejsce na przyjęcie kilku **uczni** ... z pomocą naukową i t. d. — oraz przyjmuje młodzież na pensję jak i przychodnich, tak do klasy wstępnej, jako awansowaną dla przygotowania ich do klas miejscowych i obcych Gimnazji, tudzież sposobi ją specjalnie i w niemieckim języku, dość w przystępnych warunkach, z dozorem i opieką troskliwą. —16991—

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Января 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 12.

Dnia 17 Stycznia 1877 roku. *Środa.* *Dnia 5 (17) Stycznia 1876/7 roku.*

Ostatnie nakłady księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800—1830) przez **K. Wł. Wójcickiego,** rs. 1 kop. 80.

Synowie hetmańscy, opowiadanie historyczne przez **Wład. Chomętowskiego,** 2 tomy, rs. 2 kop. 40.

Zarysy charakteru Germanów i Słowian, przez A. A. kop. 40.

1—6 — 791 —

NAKŁADEM

Księgarni i Składu Nut Muzycznych

H. TRENKLERA,

ulica Wierzbowa, Nr 603/4, Hotel Angielski

wyszły z druku:

Osmański. Blondynka polka-mazurka, kop. 22½.
Ejbl. „Jockey Club," polka tremblante, kop. 22½.
Bokhan. Kujawiak mazur, kop. 22½.
— Wilhelmina polka, kop. 22⅓.

Które nabyć można także we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

1—3 — 860 —

NOWE TAŃCE

wydane przez Skład Nut

Ungra i Banarskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Numer 443.

BLANCK (H). Pfutsch polka . . . . . kop. 22½.
CIECHANOWSKI. Rossignol Valse . . . . . kop, 22½.
DLA MEJ DROGIEJ, mazur . . . . . kop 22½
DOPPLER, Les Marguisses, polka . . . . . kop. 22½
DUFFOUR, Cri-Cri, polka . . . . . kop. 22½.
GRUENER, Hoche-queue, polka . . . . . kop, 22½.
„ **Souvenir de Dobosna, mazurka** . . . . . kop. 22½.
„ **Victoire,** polka . . . . . kop. 30.
HERÖÉ, Margueritte, polka Troteusse . . . . . kop. 22½.
JEDYNACZKA, polka . . . . . kop. 22½.
LAMOTHE, Aimable, polka z kalendarzem . . . . . kop. 22½.
LODWIGOWSKI E. S. Figurant, mazur . . . . . kop. 22½.
„ **Kontredanse bryliantowe** . . . . . kop. 30.
ORDA N. Le Passé et l'avenir, mazur . . . . . kop, 45.
SPINDLER F. Charmante, polka . . . . . kop. 22½.
TATARKIEWICZ J. Capricieuse. polka Trot . . . . . kop. 22½.

Egzemplarzy nabyć można we wszystkich składach muzycznych, oraz u **Artzta w Lublinie, Hildebranda** w Radomiu i **Wartskiego** w Kaliszu. 10—10 — 21554 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na zrobienie dwóch nowych i reparację dwóch starych łódek, dla warszawskiej rzecznej policji; od summy anszlagowej rubli 413 kop. 44.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zrobienia dwóch nowych i reperacji dwóch starych łódek, dla Warszawskiej rzecznej policji, za summę anszlagową, wynoszącą rub. 413 kop. 44 (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nrem N, pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

1—3 — 680 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 12 (24) Stycznia 1877 roku o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na wystawienie zabudowań dla V-tej części Warszawskiej Straży Ogniowej, od summy rubli 70,386 kop. 19,

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albu kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

3—3 — 22040 —

OPUŚCIŁ PRASSE

KALENDARZ PREMIJOWY

na r. 1877. Cena kop. 30.

Dla każdego nabywcy dodane jest Premjum, „Marja" powieść A. Malczewskiego,

oraz zawiadomienie o rozdawnictwie Premji Kalendarza za rok 1876. —20826

Domina do wynajęcia

morowe, atłasowe i koronkowe, w Magazynie Sukien i Strojów Damskich

S. WALDENBERG,

przy ulicy Długiej Nr 17 w domu Kölichena. Tamże wykończają się stroje balowe podług modeli paryzkich, począwszy od rs. 15.

—568—4—6

W RADZIE

Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Odbędzie się w dniu 11 (23) Stycznia r. 1877, stanowcza licytacja bez przetargu, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę poniżej wyszczególnionych przedmiotów potrzebnych do składów wojskowych w Brześciu Litewskim i Kijowie, na rok 1878, a mianowicie:

Do Składu Brzesko-Litewskiego

2-ej klasy.

Płótna na koszule . . . . . arszynów 2,600,791
„ „ podszewkę . . . . . „ 3,758,618
„ „ worki . . . . . „ 51,741

8-ej klasy.

Rękawie . . . . . par 4,506

Przedmiotów Metalowych

Kociołków miedzianych dla piechoty . . . . . sztuk 402

Do Składu Kijowskiego.

Przedmiotów Metalowych

Kociołków miedzianych dla piechoty . . . . . sztuk 224

Wszystkie te przedmioty dostarczone być powinny i zdane do Składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim, gdzie takowe przyjmowane będą przez miejscową komisję w tym celu ustanowioną.

Szczegółowe wezwania do licytacji, z rozporządzenia Głównego Zarządu Intendentury opublikowane zostały w „Wiadomościach Petersburskich" i „Moskiewskich." Wezwania te jakoteż warunki szczegółowe całego przedsiębierstwa i opisanie dostarczać się mających przedmiotów, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń w Warszawskim Zarządzie Intendentury, wzory zaś przedmiotów w niniejszem ogłoszeniu wymienionych, są do obejrzenia w Warszawskim Składzie potrzeb wojskowych, każdodziennie w godzinach biurowych, wyjąwszy dni niedzielne i święta. 2—3—718

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1877 roku o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1877 roku do 21 Maja (2 Czerwca) 1880 r. wydzierżawienie posesji miejskiej w Warszawie pod Nr 2910 przy ulicy Solec położonej, mającej powierzchni 42,845.31 stóp kwadr. rus. czyli 11977 łokci kwadratewych z znajdującym się tamże parkanem od rubli 342 kop. 77 rocznie.

Mający zamiar ubiegania o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, to jest od od dnia 21 maja (2 Czerwca) 1877 r. do 21 Maja (2 Czewca) 1880 r. possesję miejską w Warszawie pod Nr 2910, przy ulicy Solec położoną, mającą powierzchni 42,845.31 stóp kwadr. rus. czyli 11,997 łokci kwadr. z znajdującym się tamże parkanem za summę wynoszącą rs.... kop.... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko) 2—3 — 422 —

W Warszawskim Forteczaym Zarządzie Inżynierskim.

Odbędzie się w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) roku 1877 o godzinie 11 z rana, stanowcza licytacja głośna na sprzedaż do rozebrania budynków przyległych do Drogi Żelaznej Obwodowej łączącej Drogę Żelazną Warszawsko-Petersburską z Warszawsko-Wiedeńską, a mianowicie: Baraku żołnierskiego pod Nr 970, izby jadalnej dla oficerów pod Nr 975, miejsca ustępowego pod Nr 978, lodowni, parkanu, oraz części baraku pod Nr 971.

Życzący przyjąć udział w licytacji, podać winni do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego, stosowną deklarację na stemplu 40 kopiejkowym i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć na miejscu sprzedające się budynki.

Wadjum dla licytacji ustanawia się w ilości rs. 300.

Warunki są do przejrzenia w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne.

2—3 — 492 —

Ulca MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Klosety patentowane w różnych fasonach, **z dezinfekcją za pomocą wentylacji** i z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedne przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi, wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaza lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego, emaljowanego, a takiemiż rurami odchodowemi.

Wodociągi, zlewy kuchenne i **Pisoary** żelazne, emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, z kompletnym urządzeniem proste i ze stucerami (odnogami).

Filtry z węgla plastycznego do cedzenia wody, połączyć się dające wprost z urządzeniem wodociągowem po domach, bez wywierania jakiegokolwiekbądź wpływu na zmniejszenie dotychczasowej ilości wody z wodociągu otrzymanej.

Wyż wymienione przedmioty mam na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmuje także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

H. KRAFT.

BIÓRO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

3—0—21576—

Potrzebną jest na prowincję

BONA

do dwojga dzieci, dokładnie znająca języki niemiecki i rossyjski. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej dom Nr 22, mieszkania Nr 6, od 1-ej do 4-ej i od 6-ej do 9-ej.—Tamże jest do sprzedania **Mundur** VII klassy Min. Sprawiedliwości. —472—6—6

Niemka, Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje na godziny. Ulica Tamka Nr 29, mieszkania 10; zastać można od 11 do 2 w południe. —813—1—3

GUWERNANTKA POLKA

młoda, wdowa, która długi czas przebywała we Francji, posiadająca wyższą muzykę, tudzież język i literaturę francuzką, chce się umieścić z swą pięcioletnią córeczką. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. **Dombrowska.** —883—1—1

Człowiek w sile wieku

znający języki Polski, Niemiecki, Rachunki, Handlowość, życzy sobie miejsca jako Rządca, Magazynier, Expedytor i t. p. Wiadomość Nr 65 (10 nowy) Stare-Miasto, mieszkania Nr 6.—Tamże jest do sprzedania **Futro** męzkie małpy, w dobrym gatunku, za cenę przystępną. —852—1—3

Pianistka

przyjmująca zamówienia na wieczory tańcujące, Nowy-Swiat Nr 58; wiadomość w mleczarni.—Tamże są do sprzedania za nizką cenę: śliczne **błamy lisów** damskich i męzkich i **błam piesaków krzyżowych.** —856—1—6

Potrzebnym jest

Nauczyciel

do języka niemieckiego i arytmetyki. Bliższa informacja w Zakładzie Fryzjerskim L. Sawickiego, ulica Niecała Nr 6. —825—1—2

OSOBA

dobrze wychowana, życzy sobie przyjąć Panienkę na stancję, której może zapewnić wszelkie wygody i opiekę. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 20, mieszkania 8. —812—1—1

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie damskiej i kroju, mająca gust dobry do robienia balowych sukien, życzy sobie znaleźć miejsce w dużym domu prywatnym na dnie. Wiadomość ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 61. —814—1—2

OSOBA

kompletnie uzdatniona w kroju sukien damskich, która posiada kilko-letnią praktykę, potrzebną jest do Magazynu. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —892—1—3

OSOBY

życzące wyuczyć się szycia w rękach stebnowanych rękawiczek w bardzo prędkim czasie za cenę bardzo przystępną, od osoby szyjącej przeszło lat 10, w pierwszorzędnych magazynach, raczą się zgłosić na Stare miasto Nr 16 nowy 1-e piętro w oficynie, mieszkania Nr 7. —490—2—3

Uzdolniony Technik

pracujący od lat 10-ciu w jednej z większych fabryk w Królestwie, poszukuje za skromnem wynagrodzeniem podobnegoż miejsca lub też jako Werkfierera w jednej z fabryk maszyn. Adresa przyjmuje biuro Redakcji pod lit. J. W. 77. —340—3—3

KANDYDAT

Warszawskiego Uniwersytetu, Rossjanin, przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych. Może dawać lekcje na pensjach. Adresa można pozostawiać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. —849—1—3

Poszukuje się Restauratora lub Kucharza,

który z niewielkim kapitałem, mógłby zaraz objąć Restaurację przy jednym z zakładów publicznych, na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą swój adres złożyć pod lit. L. N. 3, w Redakcji tegoż pisma. —847—1—2

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, jako też i podręczne, potrzebne są w Magazynie Sukien i Strojów Damskich S. Waldenberg, ulica Długa Nr 17, tam gdzie istniała firma J. Lulla. —893—1—8

Professor Gimnazjum,

przygotowuje Uczniów i Uczennice do Szkół Gimnazjalnych i kandydatów do Szkoły Handlowej. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T Nr 6. —865—1—1

OSOBY

miejscowe lub z prowincji

życzące wyuczyć się kroju sukien, metodą ułatwioną z praktyką na miejscu, raczą zgłosić się do **Pracowni sukien E. Bączkiewicz**, w domu Nr 4 nowy, mieszkania Nr 15 przy ulicy Żabiej. —670—2—3

CZŁOWIEK

nie żonaty, znający profesję rzeźnicką i mogący podróżować, może znaleźć miejsce w Menażerji P. Heidenreicha, w Cyrku Salamońskiego. —699—2—3

Potrzebna jest

PANNA

umiejąca kompletnie dobrze szyć na maszynie systemu Wilsona. Wiadomość w Magazynie Jaskułowskiej ulica Miodowa. —697—2—3

Młody Człowiek,

z kaucją 500 lub 600 rs., poszukuje miejsca Rządcy domu, Kasjera lub Pisarza do jakiego zakładu. Oferty proszę składać w Redakcji niniejszego pisma pod literami M. B. —575—3—3

Chłopiec lat 14,

życzy się umieścić w porządnym domu za stół i mieszkanie, do konwersacji angielskiej i niemieckiej. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 45, pierwsze piętro, u Właściciela domu, od 10 do 1. —538—3—3

PIANISTKA,

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Wiadomość w sklepie E. Falęckiej, ulica Bednarska Nr 25. —565—3—3

NADLEŚNY

wszechstronnie w swym zawodzie wykształcony, posiadający języki krajowy i niemiecki, mogący zarządzać i gospodarstwem, oparty na dobrych świadectwach i rekomendacji, szuka odpowiedniej posady. Kaucja hypoteczna złożoną być może. Bliższą wiadomość udzieli W-ny Kosicki, Podwal Nr 13 nowy. —506—3—3

Żądaną jest

Niemka, katoliczka,

z dobremi świadectwami, do zajęcia się gospodarstwem domowem, dziećmi i szyciem. Zgłaszać się Mazowiecka Nr 4, od godz. 4 do 6. Wiadomość u Szwajcara. —550—3—3

UCZEŃ

do Apteki na prowincję, znajdzie pomieszczenie. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa Nr 6. —671—2—3

Potrzebny jest

LOKAJ

od 1 Lutego r. b. z dobremi świadectwami. Róg Alei Ujazdowskiej i Pięknej Nr 1756B. —832—1—3

Potrzebny jest

Kucharz

do Restauracji, róg Kruczej i Żórawiej Nr 12. —650—2—2

ZAKŁAD

wynajmowania Powozów

Chmielna Nr 10,

zawiadamia się Szanowną Publiczność, że od dziś dnia Zakład zniża ceny i bierze za wieczorną przywózkę i odwózkę, czy do Teatru, czy na bal, po dwa ruble.—Reszta cen zostaje po dawnemu. —878—1—3

Herbata, żądanie

Do mającego się otworzyć składu, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, żądaną jest Herbata odważona. Utrzymujący hurtowne składy, zechcą spiesznie udzielić wiadomość opieczętowaną, do Redakcji Kurjera pod znakiem Z. X. o wysokości rabatu, tak przy sprzedaży samej tylko Herbaty, z jednej lub kilku firm, jako też przy innych przedmiotach. —592—3—3

Starsza Panna do Magazynu,

uzdolniona tak teoretycznie, jako i praktycznie w kroju sukien, oraz i w ich gustownem wykończaniu, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 11, mieszkania 3. —877—1—3

FOLWARK

Florjanów v Gać, pod Warszawą, bez służebności włók 22½, trzy wiorsty, od rogatek Powązkowskich, z wspaniałymi budowlami, wygodnym Dworem, do sprzedania, zamiany na większy majątek lub kamienicę. Wiadomość na gruncie i w Hotelu Niemieckim Nr 54 ulica Długa. Włóka lasu oddzielnie może być sprzedaną. —858—1—3

Jest do ulokowania na wieczne czasy kapitał rs. 300,

na pierwszej połowie hypoteki nieruchomości w Warszawie. Życzący sobie korzystać z tej pożyczki, może się zgłosić do Sekretarza Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych (Elektoralna Nr 6), w godzinach biurowych. —885—1—3

Rs. 3000

żądane jest na 1-y numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez towarzystwa, wartość takowego wynosi przeszło 30000 rs. Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego Adwokata Przysięgłego przy ulicy Długiej pod Nrem 16, w nowobudującym się domu na przeciwko Soboru zamieszkałego.— 661—1—3

MAMKA

wiejska, bez długu, z obfitym pokarmem, ulica Śliska Nr 3, u Akuszerki Slaube. —887—1—1

Niezbędne w każdem gospodarstwie, szczególniej dla pp. Cukierników, Piekarzy etc.

Patentowane Maszynki

do tarcia bułek, migdałów, czekolady, chrzanu i wszelkich korzeni, polecają

Wasilewski et Młocki.

Ulica Nowo-Senatorska Hotel Litewski. —880—1—1

TORD-BOYAUX. — SRODEK NIEOMYLNY



Dla wyniszczenia szczurow i myszy, **GUÉRARD et Cᵉ**, passage de l'Elysée-des-Beaux-Arts, 17, w Paryżu i u wsrystkich aptekarzy i drogistów.

W Warszawie: u pp. Sierzputowskiego i Wieniarskiego.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia

Kawiarnia,

przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 3 nowym, naprzeciw Banku. —886—1—3

Suknia balowa

z ciężkiej materji, raz jeden użyta, robiona u Hersego, za połowę ceny, t. j. za rsr. 100 do sprzedania. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 5. —891—1—3

2 Futra do sprzedania:

męzkie małpy, mało używane, za rs. 60,— damskie jonatki z kołnierzem i mufką skunksową, w dobrym stanie, za rs. 25. Ulica Krucza Nr nowy 4, 1-sze piętro od frontu. —890—1—1

RS. 10

za sążeń sześcienny drew sosnowych suchych,

bez odstawy. Ulica Leszno Nr 55, wiadomość u Feldfebla. —863—1—4

Skład Wódek

do sprzedania. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania 29. —861—1—1

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów Karet i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), **poleca się względom Szanownej Publiczności.** —183—6—24

URZĘDNIK

obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, pragnie przyjąć **zarząd domu** w Warszawie, za mieszkanie kawalerskie. — Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. F. T. 1—3—674

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY"

przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane za opłatą wpisowego 1%, a po sprzedaży 10% komisowego. Partje towarów powszechnego użytku nie opłacają wpisowego. Obecnie ma do sprzedaży obrazy olejne i sztychy różnej treści, naczynia porcelanowe lampy, bufet mahoniowy z blatem marmurowym, książki i nuty, różne towary galanteryjne i ubiory damskie i męzkie i wiele innych. Od 1-go Października przyjmuje do sprzedaży **Futra.** -16750—15—0

ZAKŁAD

wybijania jaj

ulica Podwal Nr 21, vis-à-vis Bazaru nowego, w piwnicy, wchód od ulicy, sprzedaje obecnie jedną kopę żółtek z zupełnie jaj świeżych po 75 kop. w każdej ilości—toż samo jaja całe, zupełnie świeże przebierane jedną kopę po rs. 1 kop. 5. —72—8—10

POWIDŁA

Węgierskie słodkie

Otrzymał Handel

Braci Wróbel

Sprzedaż uskutecznia się na pojedyńcze funty oraz na pudy i całe beczki. 14—0—20922

Oddzielny Folwark

Supraśl

położony w blizkości miasta Białegostoku, obfitujący w łąki i pastwiska, przy wysokim pachcie krów, jest do wydzierżawienia dobremu gospodarzowi za rs. 900 rocznie, od 1-go Czerwca r. b. lub od 1-go Czerwca 1878 roku. Bliższe wiadomości na miejscu powzięte być mogą. 1—3—815

Płaszcz

podbity futrem jest do sprzedania za 50 rubli u krawca Budkowskiego, ulica S-to Krzyzka Nr 16. 1—1—829

Worki Konopiane

korcowe od 36—46 k. na czetwert, od 43½ do 55 k. **Miód** z woskiem 200 pud. po 4 rs. 80 k. **Śliwki** suszone w beczkach 200 pud. po 3 rs. zgłosić się z rana od 10—11, po południu od 3 do 4 i od 6. Mieszkania Nr 1, od Chmielnej róg Zgody Nr 1 B. 1—3—834

Za rs. 200

jest do sprzedania **karuzela** na pomoście o 12 ławkach i 12 konikach, kryta płótnem, w dobrym stanie, oraz katarynka o 15 sztukach, wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 4 nowym, na 2-iem piętrze od frontu, tamże do sprzedania maszyna do szycia systemu Wellera za rs. 15. 1—2—802

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie Danielewiczowska Nr 619/20 (5). —0— 2288—



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane, **Sienniki i Materace**, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera —21197—12—12

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **bardzo tanio** rozmaite

MEBLE,

Lustra duże. Mieszkanie do odstąpienia, **Konie, Dorożka.** Złota, domu Nr 43, mieszkania 1. —766—2—2

MATEMATYK,

posiadający patent Uniwersytetu Kijowskiego, jako też świadectwo miejscowej władzy naukowej, może udzielać lekcje matematyki i języka rosyjskiego w domach prywatnych i takichże zakładach naukowych. Ulica Zgoda Nr 6 1-sze piętro. 1—2—853

Potrzebny jest **Magazynier** z kaucją rs. 2000, lub 1,500, w gotowiźnie, bezpieczeństwo kaucji na 1 numerze hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość, Krakowskie Przedmieście Nr 103 nowy, wprost Zamku, gdzie skład oleju na 1-szem piętrze od frontu. 1—3—836

Rs. 500.

Ktoby mógł wypożyczyć, może mieć w procencie przy familii, pokój z życiem, opałem i usługą. Wypłata kapitału ratami miesięcznemi, gwarancja w książce emerytalnej. Adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera pod literami X. X. 1—3—852

Pierwszy transport Zapałek

z fabryki T. Bieńkowskiego w Wiedniu, odebraliśmy.

Wasilewski & Młocki.

Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. —881—1—2

Jest do sprzedania:

Maszyna Beckera Growera, używana, doskonale szyjąca, oraz **łóżko** orzechowe używane, bardzo porządne, za cenę przystępną. Bliższa wiadomość ulica róg Tłomackiego i Przejazd Nr 8 na dole w podwórzu wprost bramy, między godziną 2 a 5. 1—2—806

Jest do sprzedania:

Garnitur kwiatów paryzkich, składający się z długiej treny i trzech bukietów, zupełnie świeży, w najświeższym guście; — gorset paryzki zupełnie nie noszony, ubierany różową materją za bardzo przystępną cenę. — Można widzieć od 10 do 2 codziennie. Senatorska, dom W. Gallego Nr 18 mieszkania. 1—2—819

Jest do sprzedania:

12 krzeseł razem lub częściowo, 2 fotele kanapa, stół mahoniowy owalny, stolik jesionowy na orzech, umywalka jesionowa, oraz zegarek damski złoty. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 45 nowy, na pierwszem piętrze od frontu drzwi na lewo. —873—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Suknia bareżowa nowa,

Palto syberynowe damskie, oraz kilka czepeczków tak do głów uczesanych jako też i negliżowe. — Tamże przyjmuje się wszelka krawieczczyzna damska. Ulica Mazowiecka Nr 4 w pałacyku na prawo, 2-gie piętro Szwajcar wskaże. 1—3—805

Zakład Gimnastyki

Zabaw i użytecznych zajęć dla dzieci, Nowy-Świat Nr 34 (Foxal), po przerwie z powodu świąt otwartym zostal od 15 Stycznia r. b. o czem Szanownych Rodziców zawiadamiam.

Teresa z P[illegible]szaków Mleczko. —787—2—3

W PRACOWNI
Florentyny Bernsdorff

wykonywają się suknie damskie, dziecinne i wszelka bielizna, tak z danego jako też i ze swego materjału, po cenach nader umiarkowanych, jako to: suknie damskie od 2 rs., balowe od 3 rs., dziecinne od 75 kop., koszule damskie od 25 kop., męzkie od 35 kop., skrojenie sukni z dopasowaniem na figurę od 60 kop., stanik 30 kop. Modele najświeższe są do sprzedania, Nowy-Świat Nr 68, z bramy 2-ie piętro od frontu. —589—4—6

FORTEPIAN

jest do sprzedania, mahoniowy, krótki prawie o 7-miu oktawach od C do A, w dobrym stanie. Wiadomość Nowy-Świat Nr 12 nowy, wejście z bramy na schody, 3-e piętro, drzwi Nr 7, od godziny 11 do 4 po południu. —864—1—3

WYŻYMACZKI

nowe i używane, od rs. 7—15, są do sprzedania, oraz **naczynia stolarskie i rysunki,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (4), u Stolarza **A. Zeitler.** —339—4—4

Pączki i Faworki

w nowo-otworzonej Kawiarni przy ulicy Grzybowskiej Nr 5. —690—2—3

Nr. 32 Ulica Długa Nr 32.
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.		
St. Julien	butelka kop.	40
Château Margaux	„ „	50
„ Lafitte	„ „	60
Portwein	„ „	75
Bordeaux białe.		
Sauternes	butelka kop.	50
Haut Santernes	„ „	60
Château d'Yquem	„ „	75
Reńskie.		
Geisenheimer	butelka kop.	50
Johannisberger	„ „	60

6—6—2193½

W. KUKSZ

Rymarska Nr 4,
otrzymał

FILTRY

z węgla plastycznego do cedzenia wody, rozmaitych kształtów i rozmiarów, z czem się poleca. —261—3—3

Na Kompot

świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała (rodzaj śliwek),
poleca Handel

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 25—0—19322



W Składzie Fortepianów
Zagranicznych
L. Fränkla.

Tłomackie Nr 2. Pozostawiono do sprzedania: Fortepian orzechowy, bardzo mało używany, o 7 oktaw., z całym Metalowym blatem, 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z pierwszej zagranicznej fabryki, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fletharmonijka o 3-ch oktawach za rs. 25. 3—3—445

FORTEPIAN

do sprzedania palisandrowy o siedmiu oktawach, najnowszej konstrukcji, za bardzo nizką cenę.—Tamże jest pianista, który przyjmuje zamówienia na tańcujące wieczory, ulica Szeroka Freta Nr 7 nowy, stróż wskaże. —488—2—6

DRZEWO OPAŁOWE

sprzedaje się po cenie kosztu dla braku miejsca, sążeń Sosnowego rs. 12 kop. 25, Brzozowego rs. 14 kop. 50 z odstawą. Zamówienia przyjmują się:

W Handlu Win Wisniewskiego Zapiecek Nr 1.

W Handlu Win Lemańskiego, Graniczna Nr 11.

W Dystrybucji w bramie Hotelu Saskiego.

W Składzie Cygar Baumgartena, Elektoralna Nr 8.

Odstawa natychmiastowa, drzewo suche i dobre. —19883—8—10

Jest do nabycia

Pies Wyżeł

niemający roku. Wiadomość przy ulicy Rybaki Nr 23, u Rządcy domu. —831—1—3

Marja Klejmann,

była Starsza Akuszerka Instytutu Położniczego Warszawskiego, ma **mieszkanie** z wszelkiemi wygodami dla osób potrzebujących jej pomocy, a zapewniam opiekę troskliwą. Ulica Freta wązka Nr 32 nowy. 1—4—848

Pokój z Przedpokojem

frontowy, wejście osobne, do wynajęcia każdego czasu.

Wiadomość u pana Lotto, Pawia Nr 3ci. Tamże Szafa i Komoda mało używane do sprzedania. 1—6 — 841—

Zaraz do najęcia

MIESZKANIE

obszerne, wygodne na dole, przy osobie mówiącej ciągle po francuzku lub niemiecku, może być opieka, pościel, usługa, wszystko, podług umowy, za cenę umiarkowaną, oraz **futro** męzkie piękne czarne z dobrym wierzchem za 40 rs. i różna garderoba; ulica Leszno Nr 63, mieszkania 9, zastać można w godzinach rannych do 12. 1—2—851

Do odnajęcia każdej chwili

Mieszkanie

na 1-em piętrze, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i oddzielnej kuchni, przy ulicy Leszno nad sklepem Krupeckiego Nr 2, za cenę nader przystępną. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu lub przy ulicy Leszno **Nr** 10 na pierwszem piętrze. —288—5—5

Zaraz do najęcia

Dwa Pokoje

z meblnmi i usługą, lub może być najęty jeden tylko. Ulica Chmielna Nr 9 domu, mieszkania 10. —567—3—3

Z powodu wyjazdu do odnajęcia od 1 Lutego lub też od 1 Kwietnia przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 12

LOKAL

frontowy, składający się z przedpokoju, 8 pokoi, kuchni, 2-ch piwnic. Zaprowadzony gaz, wprowadzona woda, urządzone łazienka i waterklozety. Wiadomość na miejscu u właściciela codziennie z rana do godziny 12 z południa. —706—2—3

Pokój

duży o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem przy familji bezdzietnej dla osoby płci żeńskiej, jest do odnajęcia od 1 Lutego. Ulica Widok Nr 5, dom Hr. Zamojskiego, mieszkania Nr 10. —710—2—3

Salon duży

z balkonem, na 1 piętrze, umeblowany, do najęcia w każdym czasie. Może być do tego dodane pianino. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 28, mieszkania 14. Wiadomość u stróża. —700—2—3

Z powodu wyjazdu jest

MIESZKANIE

do odnajęcia w każdym czasie, 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na dole, ciepłe i suche. Złota Nr 16. —827—1—3

POKÓJ

jest do odnajęcia, ciepły, suchy, od frontu, na pierwszem piętrze z balkonem, z opałem i z usługą, przy zacnej familji. Ulica Elektoralna Nr 14, mieszkania 5. —807—1—3

POKÓJ

na parterze, z wspólnem przedpokojem, z usługą i meblami, stosownie do życzenia, do wynajęcia od 1-go Lutego. Wspólna Nr 1, mieszkania 1. —828—1—3

Pokój kawalerski.

Ulica Ś-to Jerska, domu Nr 12A, lokalu 28. —823—1—3

Przy ulicy Wspólnej Nr 4 mieszkania 5.

Dwa bardzo ciepłe pokoje

umeblowane z opałem, samowarem, do wynajęcia każdego czasu, tuż koło placu Ś-go Aleksandra, obejrzeć można od godziny 10 — 3-ej. Jest także do sprzedania garderoba męzka i prysznic. Wiadomość na miejscu. 3—3—447

Do najęcia w każdym czasie

POKÓJ

na dole, z oddzielnem wejściem. Plac Zielony Nr 7. —601—3—3

Przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 468/9, 20 nowy, wprost kościoła Ś-go Antoniego, są do wynajęcia od Ś-go Jana 1877 r.:

APARTAMENT,

składający się z 2-ch salonów, jeden wielki z balkonem, drugi mniejszy, 14 pokoi i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z osobnemi schodami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami.—**12 Pokoi**, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, tudzież pomniejsze lokale. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. —95—6—10

Do najęcia od Ś-go Jana r. b. w domu Nr 489c, przy ulicy Miodowej

różne Sklepy i Lokale.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —244—3—6

Przy rogu ulic Sliskiej i Twardej w domu Nr 27 nowy, jest do wynajęcia zaraz

SKLEP

z Pokojem i oświetleniem gazowem,
za rs. 240 rocznie,
bardzo korzystnie przedstawiający się na
SKŁAD WĘDLIN. —818—1—3

Sklep za pracę sprzedaży.

Sklep z weneckiem oknem, wystawą, całem urządzeniem, pokojem mieszkalnym lub bez niego, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na ulicy Bednarskiej Nr 23, od 1 (13) b. m., do oddania za pracę sprzedaży jednego przedmiotu, z małą dopłatą. Wiadomość u Właściciela domu. —593—3—3

Sklep Wiktuałów,

wraz z Dystrybucją, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w Sklepiku, ulica Królewska Nr 5. —571—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z zapasami zimowemi i z Dystrybucją. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 16, w sklepie pieczywa. —603—2—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu, do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Ulica Elektoralna Nr 6. —677—2—3

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów,

ulica róg Chłodnej i Żelaznej, wprost Gimnazjum. —659—2—3

W ostatnią Niedzielę przed Świętami, przy wyjściu z Bazaru, zamienioną została

Algierka Szopowa

zielonem suknem kryta, na bronzową. Osoba interesowana raczy zgłosić się pod Nr 6 ulica Miodowa, do stróża, który wskaże gdzie można sprostować pomyłkę. —672—2—2

Dnia 9 Stycznia r. b., we Wtorek około godziny 8 wieczorem, skradziono

Zegarek złoty cylinder,

fabryki Genewskiej, cyferblat srebrny, koperta emaljowana czorno i w białe maleńkie kwiateczki, kółko przy uszku mosiężne dorabiane, z łańcuszkiem i kluczykiem mosiężnym. Uprasza się o zwrócenie uwagi na tenże zegarek i łaskawe udzielenie wiadomości o nim do Magazynu ubiorów męzkich, ulica Bielańska Nr 12, za wynagrodzeniem. —876—1—1

Bilety Lombardowe

lub Bankowe, na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —879—1—3

ZEGAREK

złoty damski z emalją, wyobrażający landschaft, o jednej kopercie, cyferblat srebrny, z trzema małemi cyferblankami, z łańcuszkiem, kluczykiem i medaljonikiem złotym, zgubionym został w sankach Nr 36, dnia 14 Stycznia. Łaskawy znalazca zechce go oddać za wynagrodzeniem. Nowolipie Nr 68 nowy do właściciela domu. —751—2—3

Nagrody rs. 3.

W dniu 13 b. m. zaginął pies z rasy małych Buldoków, żółty z obróżką na szyi, na której było napisane imie właściciela. Kto go odprowadzi na ulicę Złotą Nr 17, otrzyma powyższą nagrodę, nieprawy właściciel sądownie poszukiwanym będzie. 1—3—830

W dniu 13 b. m. wieczorem, zginął

PIES

wyżeł z rassy Ponter czarny, pod szyją na piersiach siwawy, z czarną obrożą. Uprasza się o odprowadzenie lub zawiadomienie gdzie się znajduje, do pałacu Hr. Ordynata Zamoyskiego, ulica Senatorska Nr 47 do Rządcy pałacu za stosowną nagrodą. —773—2—3

W Drukarni „Kuriera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.